



foto: Marek Borawski/KPRP/d

POLSKA

Orędzie prezydenta: Rząd osłabia demokrację w niespokojnych czasach

W ostatnim roku pojawiło się wiele niepokojących sygnałów odnoszących się do rozwoju naszego kraju. Rekordowa dziura budżetowa, opóźnienia strategicznych inwestycji, takich jak Centralny Port Komunikacyjny czy budowa pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, problemy służby zdrowia i groźba zamykania szpitali – powiedział podczas noworocznego orędzia prezydent Andrzej Duda. Jego zdaniem rządzący skupiają się na dzieleniu Polaków. s.4

codziennie


Gazeta Polska



**FENOMENALNE
OTWARCIE
2025 ROKU**

WIELKI SUKCES WYSTRZAŁOWEGO SYLWESTRA!

Trzymilionowa widownia przed telewizorami (według nieoficjalnych danych), 700 tys. widzów internetowych i kilkutysięczna publiczność zgromadzona w Chełmie. Wystrzałowy sylwester na Lubelszczyźnie z Republiką przejdzie do historii polskich mediów. Nigdy wcześniej w żadnej telewizji w naszym kraju nie postawiono sobie tak ambitnych celów co do dynamicznej realizacji jakże bogatego repertuaru sław rozrywkowej sceny krajowej i światowej! Republika poszybowała do gwiazd!

Czwartek

foto: Konrad Falecki/Gazeta Polska

s.10-11

POLSKA

Sąd powinien wycofać akt oskarżenia przeciwko ks. Olszewskiemu

Dziś obrońcy urzędników i ks. Olszewskiego powinni zacząć przeglądać akta sprawy, jakie udostępni im nielegalna PK. – Już wiemy, że nie otrzymamy dostępu do pełnych akt, co jest kolejnym utrudnieniem dla obrony w tej sprawie – mówi mecenas Krzysztof Wąsowski. s.3

ŚWIAT

Koszmar na sylwestrową Odrę

Pięć ofiar śmiertelnych, kilkaset osób rannych oraz dziesiątki podpalonych domów i samochodów od materiałów pirotechnicznych – to bilans sylwestrowej nocy w Niemczech. Tylko w samym Berlinie policja zatrzymała prawie 400 osób, w tym takie, które bezpośrednio atakowały służby. s.7

POLSKA

Obóz Tuska wściekły po decyzji PKW. Szukają kolejnych sposobów na prześladowanie opozycji

Po tygodniach paraliżu PKW wreszcie przyjęła sprawozdanie PiS z wyborów parlamentarnych 2023 r., ale w podjętej uchwale bezprawnie pozwoliła sobie kwestionować legalność jednej z izb Sądu Najwyższego. Część mediów sprzyjających koalicji 13 grudnia uważa, że to daje pewne możliwości ministrowi finansów do niewypłacenia opozycji środków z subwencji. – Z prawnego punktu widzenia minister Domański nie ma innego wyjścia, jak tylko realizacja decyzji PKW – ocenia jednoznacznie prof. Genowefa Grabowska, autorytet w zakresie prawa. s.5





POGODA

Czwartek 02.01 Opady

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:35
Imieniny obchodzą: Abel, Aspazy, Bazyla, Bazyl, Dobieć, Grzegorz, Izidor, Jakubina, Makary, Marcin, Martynian, Narcyz, Stefania, Strzeżysław, Sylwester, Teodor

Gdańsk	Lublin
4°C	6°C
0°C	2°C
Katowice	Kraków
7°C	9°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
6°C	5°C
0°C	0°C
Warszawa	Wrocław
7°C	6°C
1°C	1°C

Piątek 03.01 Opady deszczu ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:36
Imieniny obchodzą: Arleta, Cyryn, Cyryna, Daniel, Danuta, Enoch, Genowefa, Gordiusz, Meliton, Piotr, Pryma, Prymus, Teogenes, Teona, Teonas, Włodzisław, Zdzisława

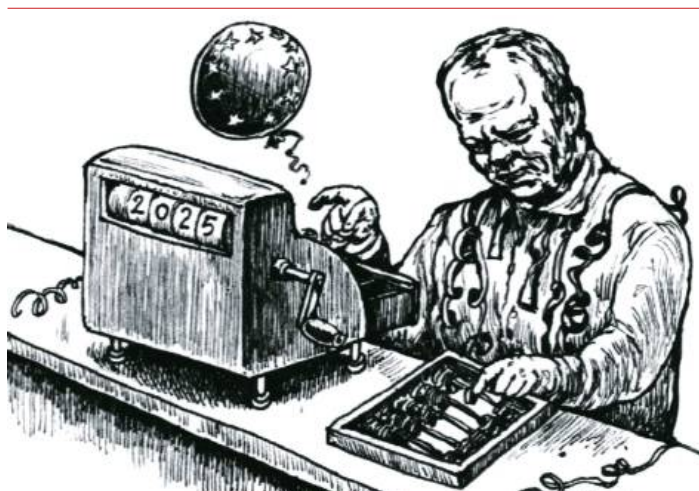
Gdańsk	Lublin
2°C	1°C
0°C	-2°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
-1°C	-1°C
Łódź	Poznań
1°C	2°C
-3°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
1°C	2°C
-2°C	-2°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Pasiak albo polityczna kompromitacja

Minister Andrzej Domański nie ma wyjścia. Musi odblokować przelewy dla PiS z budżetu, bo tego wymaga zarówno decyzja Sądu Najwyższego, jak i uchwała PKW. Uznaniowość ze względów politycznych doprowadzi nas w miejsce, w którym nie byliśmy po 1989 r. – mimo mrocznego czasu rządów postkomunistów. Nie współczuję Domańskiemu, jak niektórzy komentatorzy. To, niestety, bierny wykonawca poleceń Donalda Tuska. Wiedział, na co się pisze, a też przez rok nie wyszedł poza partyjne przekazy dnia. Dlatego będę zaskoczony, jeśli sprzeciwi się łamaniu prawa ze względu na grożące mu konsekwencje karne. Jakby co, niech pan weźmie polecenie od premiera na piśmie. Zawsze to nieco mniejsza odpowiedzialność i posłanie na dno głównego odpowiedzialnego za bezprawie w Polsce.

Rafał Zawistowski



TOMASZ TELUK

Czy Domański zrealizuje przelew?

Państwowa Komisja Wyborcza wykonała postanowienie Sądu Najwyższego w sprawie sprawozdania finansowego KW PiS. Według PKW, co wynika z pisma do ministra finansów Andrzeja Domańskiego, kwota podmiotowej dotacji, dotychczas hamowanej przez rząd Donalda Tuska, wynosi blisko 39 mln zł. „Minister finansów realizuje uchwały PKW, tu nie ma żadnej uznaniowości po mojej stronie” – zapewniał Domański na dzień przed Wigilią. Jednak w tej sprawie, już po decyzji PKW, wypowiedział się także Donald Tusk. „Pieniądzy nie ma i nie będzie. Na moje oko tyle wynika z uchwały PKW” – napisał na platformie X. Czy to oznacza polecenie dla Andrzeja Domańskiego, aby nie realizował należnego przelewu? Niewykluczone. Jedyne, czego nie toleruje ówczesna władza, to niezależność sędziów. Sędziowie mają być do politycznej dyspozycji premiera. Nawet łamiąc prawo, konstytucję, nie licząc się z konsekwencjami dla państwa. Trudno chyba o bardziej jaskrawy przykład, w jaki sposób Koalicja Obywatelska traktuje kwestię praworządności.

Michał
KuźZwierzątko
hodowlane

Kolejne tuzy amerykańskiego świata finansów składają hołdy Donaldowi Trumpowi, a największy prywatny pracodawca w USA (Walmart) wycofuje się z polityki na rzecz różnorodności. Biznes kończy z woke-lewicą? A przecież jeszcze niedawno jej przedstawiciele uważali się za ulubione zwierzątka domowe globalnego kapitału. Miało być tak: oni porzucają hasła o redystrybucji oraz równości i zajmują się genderową scholastyką (ile zmieścisz płci na główce od szpilki), a kapitał w zamian za to daje im grantową miseczkę mleczka i ciepłe miejsce przy kominku. Teraz wychodzi na to, że woke-lewica była raczej zwierzątkiem hodowlanym. Trzymano ją tylko po to, by w sprzyjającym momencie ubić ku uciesze ludu. Ludzie broniący interesów kapitału są zwyczajnie lepiej opłacani i myślą o kilka ruchów do przodu w porównaniu z typowym lewicowym aktywistą. Już od jakiegoś czasu zakładali, że niezadowolone społeczne uderzy w podstawy liberalnego ładu. Poniekąd, by go ratować, postanowili zaspokoić to niezadowolenie, upokarzając niepopularną obyczajową lewicę. Dzięki temu ludzie będą w USA mieli poczucie, że coś się zmieniło, zaś w strukturze społeczno-ekonomicznej zasadniczo zmieni się niewiele.

Konrad
WysockiNoworoczne
rozważania

Ledwo człowiek obudził się po sylwestrowej zabawie z Republiką, usiadł przed komputerem, by pracownicy rozpocząć 2025 rok (a jak wiadomo, jaki Nowy Rok, taki cały rok), a już zewsząd bombardowany jest przewidywaniami, jak trudne będą najbliższe miesiące. W sferze bezpieczeństwa, bo to główna domena moich zainteresowań, od wyzwań stojących przed Polską, Europą i całym NATO kręci się w głowie niczym po sylwestrowym szampanie. Eksperci nie mają wątpliwości, że rok 2025 nie będzie lepszy (czytaj: bezpieczniejszy) niż pożegnany niedawno 2024. Mamy wojny konwencjonalną i hybrydową, za którymi stoi ten sam agresor – Rosja. Neoimperializm Kremla nie zniknie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Wręcz przeciwnie, wszyscy spodziewają się dalszej eskalacji. Z pałacu w Mińsku na Białorusi po styczniowych bezwyborach nie zniknie też Alaksandr Łukaszenka, który zapewne rozważa jeszcze, czy ogłoszenie się zwycięzcą z ponad 90 proc. wynikiem to nie lekka przesada. Nie znikną problemy na Bliskim Wschodzie, terroryzm i kretańskie pomysły unijnych dygnitarzy w Brukseli. Ale to wszystko potem. Dla wielu zapewne największym bólem głowy jest obecnie to, by... zniknął ból głowy po zbyt hucznym świętowaniu. Do siego roku!



OBRONA ZACZYNA PRZEGLĄDAĆ AKTA URZĘDNICZEK I KSIĘDZA

Sąd powinien wycofać akt oskarżenia przeciwko ks. Olszewskiemu

Dziś obrońcy urzędniczek i ks. Olszewskiego powinni zacząć przeglądać akta sprawy, jakie udostępni im nielegalna PK. – Już wiemy, że nie otrzymamy dostępu do pełnych akt, co jest kolejnym utrudnieniem dla obrony w tej sprawie – mówi mecenas Krzysztof Wąsowski. Obrońcy podkreślają, że sprokurowany na bazie tych dokumentów akt oskarżenia sąd powinien odrzucić i zwrócić śledczym, ponieważ będzie dotyczył tylko kilku osób objętych śledztwem, a jest to niezgodne z prawem.

Jarosław Molga

Dziś nielegalna PK powinna udostępnić obrońcom pani Urszuli akta w jej sprawie. Jutro pani Karoliny, a 7 stycznia ks. Olszewskiego. – Powinna, ponieważ do ostatniego momentu nie wiemy, czy czynność przeglądania akt nie zostanie odwołana przez śledczych. Z informacji, jakie uzyskaliśmy, wiadomo już, że nie otrzymamy dostępu do pełnych akt sprawy. Po raz kolejny więc mamy do czynienia z utrudnieniem obrony w tej sprawie – mówi „Codzienniej” obrońca pani Urszuli i ks. Olszewskiego Krzysztof Wąsowski. Przypomina, że pierwsze wezwanie do przejrzenia akt otrzymał już w listopadzie, ale w ostatniej chwili pro-



fot. Włodek

kurator Woźniak wycofał wezwania, a zamiast tego agenci ABW dokonali przeszukania u koordynatora projektu Profeto, szukając dziennika budowy ośrodka pomocy Archipelag. Obrońcy chcą otrzymać akta w postaci elektronicznej na płytach DVD (akta liczą tysiące stron, w tym zawierają np. nagrania, skany dokumen-

tów itp.). – Zobaczymy, co z tych akt dostaniemy, ale już teraz wiadomo, że przygotowywany na ich podstawie akt oskarżenia powinien zostać odrzucony przez sąd i zwrócony śledczym. Będziemy o to wnioskować – mówi obrońca księdza Michał Skwarzyński. Jak wyjaśnia nam obrońca pani Karoliny Adam Gomoła, nielegal-

na PK chce postawić przed sądem urzędniczki, księdza i jeszcze sześć innych osób, wyłączając całą dziewiątkę ze znacznie obszerniejszej sprawy, w której wszyscy usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Tymczasem kodeksy mówią jasno, że w takiej sytuacji „zorganizowana grupa przestępcza” musi być sądzona razem. – W tym akcie oskarżenia nie będzie natomiast ani posła Romanowskiego, ani głównych świadków, czyli Tomasza Mraza i Piotra W., a oni także są w tej rzekomej grupie. Kluczową osobą jest poseł Romanowski. Tymczasem go fizycznie nie ma. Dlatego zgłosiłem wniosek o zawieszenie postępowania do czasu, aż będzie dostępny na potrzeby tego postępowania – mówi nam Gomoła.

W przypadku posła Romanowskiego o wyłączeniu go do odrębnego rozpoznania może zdecydować sąd. Jednak zgodnie z prawem akt oskarżenia z prokuratury musi obejmować jego, Mraza, Piotra W. i inne osoby, którym śledczy zarzucają udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Dopiero sąd może zdecydować, co dalej, ale to sąd, a nie prokuratura jest władny podejmować decyzję o „dzieleniu” grupy w danym postępowaniu – wyjaśnia Wąsowski.

Biorąc pod uwagę terminarz postępowania, po zapoznaniu się z aktami śledczy powinni wnieść akt oskarżenia do sądu około 25 stycznia. Na taką sytuację obrońcy czekają od dawna, ponieważ w momencie rozpoczęcia przewodu sądowego akta powinny stać się jawne, a tym samym zapoznać się będzie mogła z nimi opinia publiczna. – Kiedy rozpocznie się proces, zarówno akt oskarżenia, jak i rozprawa powinny być jawne i będą mogły być śledzone i analizowane przez opinię publiczną. To jest ostatnia rzecz, jaką chce prokuratura w tej sprawie, bo już z akt, do których mieliśmy dostęp, wynika, że śledczy tak naprawdę nie mają konkretnych dowodów uprawniających do stawianych zarzutów – mówi Skwarzyński.

Dobry Posiłek w Szpitalu i 40 plus w 2025 r.

SŁUŻBA ZDROWIA \ Program badań profilaktycznych 40 plus będzie funkcjonował do końca kwietnia, a Dobry Posiłek w Szpitalu do końca czerwca tego roku. Resort zdrowia zdecydował o przedłużeniu trwania tych programów wdrożonych przez rząd Morawieckiego, mimo obiekcji resortu finansów, który chciał ich ograniczenia lub likwidacji. Konflikt na linii Leszczyzna-Domański nie wygasa i zdaniem Leszczyny zgoda Domańskiego na budżet NFZ wcale nie jest konieczna.

Oba programy wdrożone przez rząd Morawieckiego były krytykowane przez polityków obecnej koalicji, kiedy zajmowali opozycyjne ławy sejmowe. Teraz, jak mówi nam Katarzyna Sójka, poseł PiS i minister zdrowia w drugim rządzie Morawieckiego, resort chciał uniknąć kompromitacji i przedłużyć działanie programów. Wynika to z presji społecznej, ponieważ zwłaszcza Dobry Posiłek w Szpitalu cieszy się ogromnym poparciem ze strony pacjentów i szpitali. – Właściwa dieta to nie tylko komfort przebywania w szpitalu. Wpływa w ogromnym stopniu na postępy w leczeniu i profilaktyce po zabiegach – mówi Sójka. W pilotażu uczestniczą już 582 szpitale. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia Dobry Posiłek będzie funkcjonował do końca czerwca tego roku.

Drugi program, 40 plus, pozwala każdemu starszemu niż czterdzieści lat wykonać pakiet profilaktycznych badań kontrolnych. Rozporządzenie ministra zdrowia przedłuża jego trwanie do końca kwietnia. Ci, którzy jeszcze takich badań sobie nie robili, mają na to cztery miesiące. Ci, którzy wykonywali je wcześniej niż 12 miesięcy temu, będą mogli je wykonać ponownie (a więc wszyscy, którzy robili je przed 30 kwietnia 2024 r.).

Oba programy są tzw. programami pilotażowymi. Resort finansów, opiniując projekty rozporządzeń przedłużających pilotaże, sugerował ich ograniczenie lub w ogóle likwidację (w obu przypadkach zakończone zostałyby 31 grudnia 2024 r.). Ministerstwo kierowane przez Andrzeja Domańskiego wskazywało na to, że każde obciążenie budżetu NFZ oznacza

uszczerplenie i tak napiętego budżetu. Ten zaś, zaproponowany przez ministra Leszczyne, w dalszym ciągu nie ma akceptacji Domańskiego.

W takiej sytuacji NFZ będzie musiał działać na podstawie tzw. prowizorium. – NFZ ma plan finansowy na 2025 r. Podpis ministra finansów nie jest potrzebny, aby realizować

świadczenia. Szpitale działają i będą działać – stwierdziła w mediach Izabela Leszczyzna tuż przed końcem roku.

Jarosław Molga

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

**Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:**

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

**Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.**

**ZARZUCANIE INWESTYCJI, CHAOS W SĄDACH, DZIURA BUDŻETOWA** \ Ostatnie noworoczne orędzie Andrzeja Dudy

Orędzie prezydenta: Rząd osłabia demokrację w niespokojnych czasach

W ostatnim roku pojawiło się wiele niepokojących sygnałów odnoszących się do rozwoju naszego kraju. Rekordowa dziura budżetowa, opóźnienia strategicznych inwestycji takich jak Centralny Port Komunikacyjny czy budowa pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, problemy służby zdrowia i groźba zamykania szpitali – powiedział podczas noworocznego orędzia prezydent Andrzej Duda. Jego zdaniem rządzący skupiają się na dzieleniu Polaków.

Jacek Liziniewicz

Prezydent Andrzej Duda już po raz dziesiąty wygłaszał noworoczne orędzie do Polaków. W tym roku podsumował ostatnią dekadę. – Jestem niezwykle dumny z tego, jak wiele Polsce i nam, Polakom, przez te niemal 10 lat udało się osiągnąć. Nasza ojczyzna w tym czasie dynamicznie się rozwijała, udało nam się zrealizować wiele niezwykle ważnych i potrzebnych inwestycji, wzmocniliśmy polską armię i obronę naszych granic, istotnie wzrosło też znaczenie Polski na arenie międzynarodowej. Jako Polacy pokazaliśmy, że jesteśmy narodem pracowitym i przedsiębiorczym, który doskonale potrafił wykorzystać możliwości, które się przed nami otworzyły. To był dobry czas dla Polski! – mówił prezydent.

Zaznaczył jednak, że w 2024 r. pojawiają się sygnały o tym, że Polska może przestać się rozwijać. Zarzucenie kluczowych inwestycji, dziura budżetowa i kryzys służby zdrowia



wzbudzają niepokój. – Podsumowując ten rok, warto zadać pytanie: czy te sprawy były i są priorytetem obecnie rządzącej koalicji? Niestety, odpowiedź jest negatywna. Skupiono się na pogłębianiu podziałów

i wzmocnianiu konfliktów, doprowadzono do chaosu w wymiarze sprawiedliwości i braku bezpieczeństwa prawnego Polaków, a tym samym do osłabienia polskiej demokracji – powiedział prezydent.

Andrzej Duda dużo czasu poświęcił tegorocznym wyborom i wyzwaniom dla następcy. – Żyjemy w niespokojnych czasach, w których przekonaliśmy się, że pokój i wolność nie są dane raz na zawsze. Trzeba o nie zabiegać każde-

go dnia. Dlatego właśnie bezpieczeństwo naszej ojczyzny musi być najważniejszą sprawą dla przyszłego prezydenta. Niezależnie od tego, komu powierzymy ten urząd – powiedział Duda.

Przypomniał, że wojna na Ukrainie nie może skończyć się zwycięstwem Rosjan, ale sprawiedliwym pokojem, który sprawi, że w przyszłości nie dojdzie do wybuchu kolejnego konfliktu. Jego zdaniem kluczowe dla polskiego bezpieczeństwa są relacje transatlantyckie. To ma być pierwszy priorytet polskiej prezydentury w UE.

– Nasze bezpieczeństwo oparte jest na dwóch filarach: silnej i nowoczesnej armii oraz sile naszych sojuszy. W marcu w Waszyngtonie przedstawiłem propozycję zwiększenia wydatków na obronność przez wszystkie państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego do 3 proc. ich PKB. Cieszę się, że dziś kolejne państwa dołączają do mojej inicjatywy. Bo tylko silne NATO na czele ze Stanami Zjednoczonymi jest gwarantem bezpieczeństwa Polski i całego naszego regionu – mówił prezydent Duda.

Tusk przywraca opłaty za autostrady

POLITYKA \ Rząd Donalda Tuska postanowił przywrócić opłaty za dotychczas darmowe odcinki autostrady A1. Od dzisiaj kierowcy jadący nad morze będą znów musieli liczyć się z korkami na bramkach i opłatami wynoszącymi blisko 30 zł. „Kochajmy programy wprowadzane przez mój rząd... tak szybko odchodzą...” – napisał były premier Mateusz Morawiecki.

Kierowcy mogli już przyzwyczaić się do tego, że z Warszawy do Gdańska jadą bez dodatkowych opłat. We wrześniu 2023 r. ówczesny rząd Mateusza Morawieckiego zdecydował się znieść opłaty. Teraz jednak Ministerstwo Infrastruktury postanowiło przywrócić opłaty. Wszystko ma jeden cel – szukanie pieniędzy. Jak wyliczyli urzędnicy, rekompensaty dla operatorów autostrad w 2024 r. wyniosły 248 mln zł. Na pokrycie tych kosztów składali się

więc wszyscy podatnicy. To wyciągnął Mateuszowi Morawieckiemu Borys Budka. „Za Twoich rządów samotna emerytka spod Lublina płaciła za przejazdy nad morze milionerów z Wilanowa. Ty le rozumiesz z tego, co »darmowe«” – napisał na X europoseł Koalicji Obywatelskiej. Mimo cięcia świadczeń dla Polaków budżet pozostaje w fatalnym stanie. Tegoroczny deficyt będzie rekordowy i wyniesie 290 mld zł.

Zarządca autostrady przypomina podstawowe za-

sady. „W przypadku opłaty manualnej (kartą lub gotówką), podjeżdżając do bramek wjazdowych, należy pobrać bilet, natomiast przy zjeździe z autostrady należy uregulować opłatę za przejazd na bramce z inkasentem. Użytkownicy zarejestrowani w systemie AmberGO korzystają z bramek bez zmian, tzn. nie muszą pobierać biletu na wjeździe na autostradę ani zatrzymywać się na bramkach podczas zjazdu z autostrady. Opłaty zostaną pobrane au-

tomatycznie” – napisali zarządcy autostrady.

To nie będzie z pewnością jedyna podwyżka, która czeka kierowców w 2025 r. Ministerstwo Infrastruktury pracuje nad zwiększeniem opłat za badania techniczne pojazdów. O takie podwyżki apelują stacje diagnostyczne od lat. Od kilku miesięcy ministerstwo pracuje nad nowymi stawkami. Jak napisał portal Money.pl, rozważany jest wariant podwyżki do 260 zł za badanie i dalej coroczna

waloryzacja. Stacje diagnostyczne chciałyby kwoty ponad 500 zł.

Jednocześnie rząd nie wypełnił swoich przedwyborczych zobowiązań dotyczących cen paliwa. Donald Tusk zapowiadał, że gdy zostanie premierem, cena benzyny spadnie do 5,19 zł za litr. Przez ponad rok nie wprowadził jednak żadnych zmian. Ceny na stacjach oscylują dziś w granicach 6 zł za litr benzyny 95.

Jacek Liziniewicz



NIEBEZPIECZNY SYLWESTER W RACIBORZU

NOWY ROK \ Służby poinformowały, że w sylwestrową noc doszło na Śląsku do kilku pożarów, a najpoważniejszy z nich miał miejsce w Raciborzu, gdzie na rynku uszkodzona została choinka bożonarodzeniowa.

fot. YouTube/d



fot. x.com/d

NIEPEWNA PRZYSZŁOŚĆ OŚWIATY

EDUKACJA \ 1 stycznia dotychczasowa subwencja oświatowa została zastąpiona „potrzebami oświatowymi”. Przeciw takiemu systemowi finansowania protestowali samorządowcy i związki zawodowe nauczycieli.

POLITYKA \ Część polityków koalicji 13 grudnia domaga się, aby minister finansów złamał prawo i zablokował środki dla PiS

Obóz Tuska wściekły po decyzji PKW. Szukają kolejnych sposobów na prześladowanie opozycji

Po tygodniach paraliżu PKW wreszcie przyjęła sprawozdanie PiS z wyborów parlamentarnych 2023 r., ale w podjętej uchwale bezprawnie pozwoliła sobie kwestionować legalność jednej z izb Sądu Najwyższego. Część mediów sprzyjających koalicji 13 grudnia uważa, że to daje pewne możliwości ministrowi finansów do niewypłacenia opozycji środków z subwencji. – Z prawnego punktu widzenia minister Domański nie ma innego wyjścia, jak tylko realizacja decyzji PKW – ocenia jednoznacznie prof. Genowefa Grabowska, autorytet w zakresie prawa. Z kolei politolodzy wskazują, że decyzja PKW to kolejna porażka Donalda Tuska, który teraz będzie dążył do tego, aby szef resortu finansów wziął na siebie odpowiedzialność i wbrew obowiązującym przepisom zablokował pieniądze dla PiS.

Jan Przemyski

W poniedziałek Państwo w Komisja Wyborcza (PKW) przyjęła wreszcie sprawozdanie finansowe komitetu PiS z wyborów parlamentarnych 2023 r. Za głosowało czterech członków PKW: Sylwester Marciniak, Wojciech Sych, Arkadiusz Pikulik oraz Mirosław Suski. Trzech było przeciwko: Ryszard Kalisz, Paweł Gieras i Maciej Kłiś, a dwóch wstrzymało się od głosu: Ryszard Baliński i Konrad Składowski. Zgodnie z prawem teraz minister finansów powinien dopilnować, aby wskazane w uchwale PKW środki trafiły na konto największego ugrupowania opozycyjnego, a chodzi o ponad 17 mln zł.

Skarbnik PiS: Trwa spór o kolejne bezprawnie odebrane środki

„Codzienna” tuż po uchwale PKW zwróciła się do skarbnika PiS, posła Henryka Kowalczyka z prośbą o komentarz. – Przyznaję, że jestem odrobinę zaskoczony decyzją PKW. Sądziłem, że będą używali kolejnych forteli, abyśmy tych pieniędzy nie otrzymali. Jednak dwóch członków Komisji doznało olśnienia prawniczego i zrozumiało, że ich wcześniejsze działania były bezpodstawne. Cieszę się z tej refleksji. Czekamy teraz na krok ministra finansów, ale nie powinno być mowy o jakichkolwiek niepewnościach, bo sam pan minister Domański jeszcze kilka czy kilkanaście dni temu mówił, że ministerstwo działa w tych sprawach wyłącznie w oparciu o decyzje PKW. Taką decyzję już ma i spodziewam się, że w ciągu kilku dni pieniądze na nasze konto trafią – powiedział „Codziennej” skarbnik PiS. Przypomnijmy również, że poniedziałkowa decyzja PKW nie odblokowuje wszystkich środków, które największa partia opozycyjna powinna otrzymać. – Ciągle trwa spór o sprawozdanie z finansowania ugrupowania

za rok 2023, które PKW także odrzuciła. My złożyliśmy w tej sprawie wnioski do Sądu Najwyższego. Tutaj chodzi o jeszcze większe kwoty, które są bezprawnie wstrzymywane. Natomiast niewątpliwie te 17 mln ułatwi nam prowadzenie kampanii kandydata na prezydenta RP dr. Karola Nawrockiego – mówi były wicepremier RP Henryk Kowalczyk.

Pełna odpowiedzialność spada teraz na ministra Domańskiego

Warto też podkreślić, że poniedziałkowa uchwała PKW nie jest standardowa, gdyż członkowie Komisji pozwolili sobie w jej punkcie drugim na odniesienie się do legalności Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu

domościach publikowanych przez pana premiera w mediach społecznościowych możemy spodziewać się różnych scenariuszy. Mamy obecnie taką sytuację w Polsce, że nierzadko wpisy polityków władzy na różnego rodzaju portalach stanowią źródło prawa dla pewnych instytucji i organów. To jest żałosna sytuacja z punktu widzenia prawnika – powiedziała „Codziennej” prof. Grabowska. Dodała również, że drugi punkt przyjętej przez PKW uchwały, którego fragment przytoczyliśmy wyżej, jest próbą ratowania wizerunku części członków Komisji. – PKW nie ma żadnego prawa do opiniowania Sądu Najwyższego. Zaraz dojdziemy do sytuacji, w której każdy prawnik będzie sobie wy-

mniała prof. Grabowska, gdyż zaraz po uchwale PKW premier Tusk za pośrednictwem platformy X poinformował, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”. „Na moje oko tyle wynika z uchwały PKW” – brzmi druga część jego wpisu. Część komentatorów politycznych wprost oceniła, że szef koalicji 13 grudnia tym samym domaga się, aby jego minister bezprawnie zgłosił opozycję finansowo.

O opinię w tej sprawie zwróciliśmy się do politologów. Jako pierwszy na nasze pytania odpowiedział prof. Mieczysław Ryba. – W mojej opinii Tusk się nie spodziewał takiego obrotu spraw. Najprawdopodobniej był przekonany, że jego plan będzie realizowany i prace

pań urzędniczek, katastrofalne wyniki gospodarcze państwa, a ostatnio jeszcze napad na klasztor dominikanów w Lublinie. To są rzeczy mocno kompromitujące ekipę rządzącą, także na arenie międzynarodowej – dodaje ekspert ds. politycznych.

Premier kolejny raz obciąża swój obóz

Komentarza udzielił nam również dr Andrzej Anusz. – Donald Tusk swoim wpisem na portalu X pokazał, że to on jest bezpośrednio zaangażowany w decyzje o przyznaniu PiS subwencji. Ciekawe i absurdatne jest nawiązanie do tej słynnej wypowiedzi: „pieniędzy nie ma i nie będzie” Jacka Rostowskiego, bo to zdanie określało poprzednie rządy Platformy Obywatelskiej i raczej bardzo źle się kojarzy Polakom. Nie wiem, czy premier aby na pewno dobrze przemyślał ten post, ponieważ to jest kolejne obciążenie dla jego obozu – mówi dr Anusz. – Sądzę, że decyzja o wypłaceniu środków PiS będzie rozpatrywana przez Tuska i Domańskiego wyłącznie w kategoriach politycznych. Jeżeli bezprawnie zdecydują się wstrzymać te pieniądze, to wówczas opozycja będzie mogła łatwo udowodnić na arenie międzynarodowej i przed organizacjami zainteresowanymi prawidłowością wyborów, że obecna władza łamie prawo i stosuje różne zabiegi, aby majowe głosowanie w Polsce nie było równe. Poza tym PiS poprzez organizowanie zbiórek mobilizuje swój elektorat. W związku z tym Tusk będzie musiał podjąć decyzję, co będzie mu się bardziej opłacało: czy łamanie prawa i wstrzymywanie pieniędzy, czy też odblokowanie środków, które w większości pewnie pójdą na kampanię dr. Nawrockiego, czyli głównego rywala Rafała Trzaskowskiego w wyborach prezydenckich. W mojej opinii istnieje duże prawdopodobieństwo, że minister Domański zleci ten przelew, tylko pytanie brzmi kiedy – powiedział politolog.

**\\ – Mamy obecnie taką sytuację w Polsce, że nierzadko wpisy polityków władzy na różnego rodzaju portalach stanowią źródło prawa dla pewnych instytucji i organów. To jest żałosna sytuacja z punktu widzenia prawnika – powiedziała „Codziennej” prof. Grabowska. **

Najwyższego. „Państwowa Komisja Wyborcza nie przesądza przy tym, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest sądem w rozumieniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i nie przesądza o skuteczności orzeczenia” – czytamy w dokumencie przygotowanym przez PKW. Część mediów sprzyjających obecnemu obozowi władzy uznała, iż daje to pewne podstawy ministrowi finansów Andrzejowi Domańskiemu do niewypłacania PiS funduszy.

„Codzienna” zwróciła się do prof. Genowefy Grabowskiej, autorytetu w zakresie prawa, z pytaniem, jak ocenia tę sytuację. – Z prawnego punktu widzenia pan minister Andrzej Domański nie ma innego wyjścia, jak tylko realizacja wniosku skierowanego przez PKW, tak jak zrobił to kilka tygodni temu w przypadku Konfederacji czy też partii Jarosława Gowina. Natomiast po wia-

bierał, które wyroki i organy państwa respektuje, a których nie. Ten punkt uchwały odczytuję jako niebezpieczną próbę wyjścia z twarzą z całej tej sytuacji podjętą przez członków PKW, którzy wcześniej bezprawnie paraliżowali prace Komisji – powiedziała nam prof. Grabowska.

Dopytaliśmy również o ewentualną odpowiedzialność w przypadku niewypłacenia środków największej partii opozycyjnej. – Sprawa jest oczywista. Minister finansów ma zrealizować uchwałę PKW. Jeżeli tego nie zrobi, to na niego spadną konsekwencje tej decyzji. Nie na premiera i nie na PKW, tylko konkretnie odpowiedzialność będzie musiał ponieść minister Domański – oceniła prof. Genowefa Grabowska.

Seria porażek Tuska

Nie można również pominąć wpisu, o którym wspo-

PKW zostaną sparaliżowane na wiele tygodni. Teraz najważniejszym pytaniem jest to, jak zachowa się minister Domański i czy wybierze zachowanie zgodne z prawem czy posłuszeństwo wobec swojego przełożonego. Dla czego Komisja wreszcie podjęła uchwałę ws. funduszy dla PiS? Odpowiedź jest prosta: oni nie chcieli ryzykować konsekwencjami prawnymi swoich decyzji – mówi nam prof. Ryba. – To jest kolejna z porażek Donalda Tuska. Jedyną polityką obecnego rządu są represje wobec przedstawicieli PiS. Odebranie subwencji się nie udało, zatrzymanie posła Marcina Romanowskiego się nie udało, sprawa z ministrami Mariuszem Kamińskim i Maciejem Wąsikiem też nie poszła po myśli szefa PO. Do tego afera ze skandalicznym traktowaniem ks. Michała Olszewskiego i dwóch



USA \ W Nowym Orleanie kierowca wjechał w tłum turystów podziwiających noworoczny pokaz pirotechniczny, po czym wdał się w strzelaninę z policją. Zginęło co najmniej 10 osób, a kilkanaście odniosło rany. Na razie nie jest jasne, czy był to zamach terrorystyczny.

GEOPOLITYKA \ Czy czeka nas rychły koniec wojen?

Ten rok może być lepszy od poprzednich

Ostatnie lata były trudne dla całego świata. Rok 2025 może się okazać przełomowy. Za wcześnie jeszcze na optymizm, ale są znaki, że globalna sytuacja ulegnie w ciągu 12 miesięcy poprawie. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że szanse na pogorszenie sytuacji też nie są małe.

Wiktor Młynarz

W ydarzenie, które bez wątpienia będzie miało ogromny wpływ na rzeczywistość w nadchodzących latach, czeka nas już 20 stycznia. Donald Trump złoży przysięgę i po raz drugi zostanie prezydentem USA. Tego samego dnia Joe Biden złoży urząd. Jego kariera polityczna zaczęła się jeszcze w latach 60., ale wszystko wskazuje, że historia zapamięta go co najwyżej jako przeciętnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Po powrocie do Białego Domu Trump nie będzie miał zbyt wiele czasu, by napawać się zwycięstwem. Jego pierwszym zadaniem będzie nominowanie gabinetu, ambasadorów i sędziów federalnych. Większość nominacji będzie wymagała zgody Senatu USA. Po ostatnich wyborach republikańskie mają w nim 53 ze stu miejsc, ale nie wszyscy senatorzy zgadzają się z Trumpem politycznie, więc uzyskanie potwierdzenia dla niektórych kandydatów nie będzie łatwe.

Trump chce też jak najszybciej zacząć realizację swojego programu wyborczego. Republikańscy politycy od miesięcy pracują nad projektami odpowiednich ustaw, ale wobec totalnej opozycji lewicy – a nikt nie spodziewa się, że tym razem będzie bardziej skłonna do kompromisów – czeka ich trudna przeprawa w parlamencie. Trump nie ma za dużo czasu – następne wybory do Kongresu odbędą się za dwa lata, a partia prezydenta zwykle traci w nich większość.

Trump zakończy wojnę na Ukrainie?

Równie trudnym zadaniem będzie dla nowego-starego prezydenta USA doprowadzenie do pokoju na Ukrainie. Już podczas kampanii Trump obiecywał, że „zakończy wojnę w jeden dzień”. Twierdzi też, że ma plan, jak to zrobić, ale na razie nie zdradził jego szczegółów, a medialne przecieki i sugestie jego ludzi często są sprzeczne ze sobą.

Dla wszystkich jest jednak jasne, że skłonienie obu stron do negocjacji nie będzie



Czy w końcu będzie spokojniej? | fot. AdobeStock/d

łatwym zadaniem. Kreml już pod koniec zeszłego roku otwarcie twierdził, że nie zaakceptuje żadnego planu pokojowego, który pozwoli Ukrainie na członkostwo w NATO – nawet jeśli miałyby to nastąpić w perspektywie dekady czy dwóch.

Większość ekspertów jest przekonana, że Rosja nie zgodzi się na żadne warunki, które byłyby chociaż trochę korzystne dla Ukrainy. Pytaniem pozostaje to, czy Trump będzie próbował skłonić Kijów do zgniłego kompromisu, czy też zmusi Kreml do uległości. Na razie więcej wskazuje na to drugie – jak chociażby słowa prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, że nie usłyszał od Trumpa niczego, co stałoby w sprzeczności ze stanowiskiem jego rządu, czy zapewnienia najbliższych współpracowników Trumpa, że wbrew kampanijnej retoryce nie planuje on wstrzymania pomocy militarnej.

Dla Ukrainy ten rok raczej nie będzie łatwy. Rosjanie od dłuższego czasu posuwają się naprzód i chociaż płacą za każdy zdobyty metr terytorium morzem krwi, sytuacja obrońców staje się coraz bardziej krytyczna. Jak zauważa „The Kyiv Independent”, papierkiem lakmusewym może się okazać zbliżająca się bitwa o Pokrowsk.

To miasto w obwodzie donieckim jest ważnym hubem logistycznym dla ukraińskiej armii. Jeśli upadnie szybko,

to nie tylko skomplikuje to sytuację na froncie i otwóży Rosjanom drogę do zdobycia kontrolowanej przez Ukraińców części Donbasu, lecz także utwierdzi Kreml w przekonaniu, że tę wojnę da się wygrać środkami militarnymi. Zachodni eksperci nie spodziewają się, że Rosja może podbić cały kraj, ale przegrana batalia o Pokrowsk przedłuży wojnę i spowoduje wiele dodatkowych ofiar.

Sami Ukraińcy nie ukrywają, że ich głównym problemem jest brak ludzi. Coraz więcej Ukraińców unika poboru, a próby zaostreżenia przepisów mobilizacyjnych będą trudne politycznie i kontrowersyjne społecznie. Równocześnie liczba mężczyzn i kobiet, którzy zostali powołani do wojska, ma już negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie kraju. Burmistrz Dniepra Borys Fiłatow już w maju ub.r. narzekał, że z powodu mobilizacji w jego mieście zaczyna brakować np. pracowników transportu miejskiego.

Ukraina z myślą o powojennej rzeczywistości dotychczas unikała wysyłania młodych ludzi na front, ale coraz częściej mówi się, że nie będzie innego wyjścia niż obniżenie granicy wieku poborowych.

Problemem jest też skala pomocy militarnej od Zachodu. Dotychczasowe dostawy broni pozwoliły Ukrainie nie przegrać, ale większość ekspertów uważa, że do osią-

gnięcia przełomu na froncie skala tej pomocy musi być zwiększona do poziomu, który może się okazać nieosiągalny dla zachodnich sojuszników.

Na Bliskim Wschodzie nadal będzie gorąco

W tym roku cały świat będzie się też przyglądał sytuacji w Syrii, w której upadł reżim Asadów. Na razie sytuacja daleka jest od stabilnej. Siły, które obaliły Baszszara al-Asada, to jakkolwiek patrzeć byli dżihadysty powiązani niegdyś z Al-Kaidą (dziś twierdzą, że zerwali z islamizmem).

Równocześnie różnice między wspieranymi przez USA Kurdami i tą częścią opozycji, którą wspiera Turcja, będą niezwykle trudne do zażegnania, a nad wszystkim wisi zagrożenie odrodzeniem się syryjskiego ISIS. W najlepszym wypadku Syrię czeka trudna odbudowa i delikatny pokój, w najgorszym – kolejne lata krwawej wojny domowej.

Wiele osób liczy też, że w 2025 r. nastąpi wygaszenie wojny w Strefie Gazy. Tymczasem jej odbudowa szacunkowo będzie kosztowała od 40 do 60 mld dolarów, a chętnych do zapłacenia tego rachunku nie widać. Równocześnie dla całego regionu ważnym zadaniem będzie zadbanie o to, by nad zrujnowaną wojną Gazą kontroli nie przejęli po raz kolejny radykałowie.

W tym samym czasie wydaje się, że zagrożenie ze strony Iranu zmalało. Wspierane przez niego organizacje terrorystyczne, jak Hamas czy Hezbollah, zostały zdemolowane przez Izrael, co znacznie osłabiło zdolność projekcji siły Iranu w regionie. Izraelskie naloty z października ub.r. pokazały, że Iran jest w dużym stopniu bezbronny w konfrontacji z państwem, które posiada nowoczesną zachodnią broń.

Niemcy zdecydują, kto będzie nimi rządził

Jeśli chodzi o wybory w różnych częściach globu, ten rok będzie spokojniejszy od poprzedniego. Z naszej perspektywy najważniejsze są przedterminowe wybory w Niemczech. Wszystko wskazuje na to, że zwycięży w nich CDU. Stworzenie stabilnej koalicji nie będzie jednak łatwe i być może partia, której przewodziła niegdyś Angela Merkel, zdecyduje się na złamanie „kordonu sanitarnego” i współpracę z prorosyjską AfD. W Niemczech nie ma partii, które byłyby pozytywnie nastawione do Polski, ale wzrost znaczenia AfD jest dla nas szczególnie niebezpieczny, gdyż politycy tej partii, poza prorosyjskością, sugerowali poniekąd, że nie uznają naszej zachodniej granicy.

Ważne będą też organizowane po raz drugi wybory prezydenckie w Rumunii. Dziś już wiemy, że za kampanią Calina Georgescu stali nie Rosjanie, ale rumuńscy liberałowie. Nie zmienia to faktu, że zwycięstwo tego prorosyjskiego polityka – a zamieszanie wokół niego mogło zwiększyć jego popularność – będzie zagrożeniem dla bezpieczeństwa Europy.

Pod koniec stycznia odbędą się też wybory na Białorusi, w których dyktator Łukaszenka „wygra” po raz siódmy. Politycy, którzy mogliby mu zagrozić, albo siedzą w więzieniach, albo są na wygnaniu, a „kontrkandydaci” nie ukrywają, że... sami go popierają. Jedynym pytaniem jest to, czy kolejne „zwycięstwo” wywoła falę protestów podobnych do tych w 2020 r., czy też Białorusini stracili już wiarę w odzyskanie wolności.



DOPADLI ZBRODNIARZA

IZRAEL \ IDF wyeliminowały Abda al-Hadiego Sabaha. Był dowódcą Hamasu, który 7 października 2023 r. poprowadził atak na kibuc Nir Oz. Zginęło w nim 46 osób, a 71 porwano do Strefy Gazy.



FRANCJA ZBOMBARDOWAŁA ISLAMISTÓW

BLISKI WSCHÓD \ Minister obrony Sébastien Lecornu potwierdził, że francuskie lotnictwo dokonało nalotów na Syrię. Celem byli terroryści z Państwa Islamskiego. Francja walczy z nim od 2014 r.

NIEMCY \ Tragiczny bilans zabaw z pirotechniką

Koszmarna noc sylwestrowa za Odrą

Pięć ofiar śmiertelnych, kilkaset osób rannych oraz dziesiątki podpalonych domów i samochodów od materiałów pirotechnicznych – to bilans sylwestrowej nocy w Niemczech. Tylko w samym Berlinie policja zatrzymała prawie 400 osób, w tym takie, które bezpośrednio atakowały służby przy użyciu petard oraz fajerwerków.

Paweł Kryszczak

W Niemczech co najmniej pięć osób zginęło w sylwestrowych incydentach z użyciem materiałów pirotechnicznych. W samej tylko Saksonii w wypadkach z fajerwerkami śmierć poniosły dwie osoby. 45-letni mężczyzna zmarł w szpitalu w Oschatz, na wschód od Lipska, na skutek odniesionych ran głowy. Z kolei w miejscowości Hartha w wyniku eksplozji potężnej petardy na miejscu zginął 50-latek.

W Nadrenii Północnej-Westfalii, na południowy zachód od Paderbornu, zginął 24-latek, który odpalił materiał pirotechniczny. Rzeczniczka lokalnej policji poinformowała o prowadzeniu działań mających sprawdzić, czy fajerwerki nie pochodziły z czarnego rynku.

Z kolei berlińska straż pożarna interweniowała w sylwestrową noc prawie 1900 razy, głównie do pożarów wywołanych przez fajerwerki i petardy. Rzecznik ber-



To była ciężka noc dla niemieckich służb | fot. Christian Mang/Reuters/Forum

lińskiej straży pożarnej powiedział, że 36 mieszkań nie nadaje się do zamieszkania.

Podczas gdy Polacy bawili się bezpiecznie na sylwestrze z Republiką i innych

masowych imprezach, niemieckie służby często były atakowane przy użyciu materiałów pirotechnicznych. Tylko w Berlinie rannych zostało kilkunastu policjantów,

w tym jeden ciężko – musiał być niezwłocznie operowany. Niespokojnie było w centrum niemieckiej stolicy, w tym na Alexanderplatz, gdzie było słychać okrzyki „Allahu Ak-

bar”. W Berlinie w noc sylwestrową zatrzymano prawie 400 osób, głównie pod zarzutem posiadania broni oraz materiałów pirotechnicznych.

W Monachium kilkaset osób wzięło udział w zamieszkach i atakach na funkcjonariuszy policji. Most Wittelsbachów nad Izera i okoliczne ulice, gdzie dochodziło do starć ze skrajnie lewicowymi grupami, zostały tymczasowo zamknięte. W Lipsku ok. 50 osób zaatakowało policję fajerwerkami i butelkami.

W stolicy Bawarii straż pożarna informowała też o tym, że dzieci dwuletnie i jedenaścioletnie doznały poparzeń rąk, szyi i twarzy. Z kolei 14-latek stracił część dłoni w wyniku wybuchu petardy.

Z kolei w Kilonii kilkadziesiąt osób zablokowało ratownikom medycznym drogę do miejsca, w którym 35-letni mężczyzna doznał zawału serca. Dopiero pojawienie się siedmiu radiowozów i dwóch grup zadaniowych umożliwiło rozpędzenie tłumu i kontynuowanie akcji ratunkowej.

Ukraina przeżyła kolejny wojenny rok

WOJNA PUTINA \ Ukraińskie media podsumowują rok 2024 i snują rozważania dotyczące wyzwań czekających Ukrainę w najbliższej przyszłości.

Były szef MSZ Ukrainy Wołodymyr Ogrzyzko twierdzi, że rok 2024 był przełomowy dla ukraińskiej dyplomacji, która odniosła znaczące sukcesy. „Jednym z kluczowych trendów jest rosnąca na Zachodzie świadomość realnego zagrożenia, jakie stwarza Rosja” – stwierdził polityk.

Szczególnie ważnym sygnałem było stanowisko zapisane w dokumentach końcowych szczytu NATO w Waszyngtonie, gdzie Rosja wskazywana jest jako największe zagrożenie dla cywilizowanego świata. „Dla Ukrainy oznacza to znaczącą zmianę w podejściu krajów zachodnich do kwestii bezpieczeństwa. Choć nie wszyscy zachodni przywódcy są gotowi w pełni poprzeć to stanowisko, sam trend jest dla nas niezwykle ważny” – dodał Ukrainiec.

W zakresie działań dyplomatycznych komentatorzy wskazują na wznowienie krokowej na szeroką skalę pomocy ze strony USA. Przez ponad pół roku Ukraina borykała się z poważnymi trudnościami na froncie w związku ze wstrzymaniem amerykańskiego wsparcia. Wznowienie dostaw istotnie poprawiło sytuację na froncie.

W tym kontekście istotnym wyzwaniem w 2025 r. jest nawiązanie współpracy z administracją prezydenta Donalda Trumpa i utrzymanie amerykańskiego wsparcia. Za ważne wydarzenie dyplomatyczne ukraińscy komentatorzy uznają również szczyt pokojowy, który odbył się 15–16 czerwca 2024 r. w Szwajcarii, na którym reprezentowane były łącznie 92 kraje i 8 organizacji międzynarodowych.

W kwestii uzbrojenia eksperci wskazują na znaczne zwiększenie produkcji dronów, które stają się jednym z ważniejszych rodzajów broni w starciu z przeciwnikiem zachowującym przewagę liczebną. W ubiegłym roku Ukraina otrzymała też myśliwce F-16, które istotnie wzmocniły siły powietrzne kraju.

Komentatorzy wskazują, że udało się przenieść działania wojenne na terytorium Rosji (w obwodzie kurskim). Działania te wiązały znaczne siły Rosjan i uniemożliwiły wprowadzenie rezerw na głównych kierunkach rosyjskiej ofensywy na Ukrainie – w obwodach donieckim i charkowskim.

Ukraińskie siły zbrojne przeprowadziły też serię skutecznych ataków na głębokich tyłach Rosjan, uderzając za pomocą dronów dalekiego zasięgu w składy

amunicji, lotniska, magazyny paliw i rafinerie. Szczególnie ataki na instalacje przetwarzające ropę naftową spowodowały znaczne straty w rosyjskiej gospodarce, która jest w duży stopniu uzależniona od eksportu surowców energetycznych.

Rosjanom udało się wprowadzić uzyskać pewne zdobycze terytorialne w obwodzie donieckim, jednak nie zajęli żadnego większego miasta, a okupili to ogromnymi stratami. Jak wskazuje ukraińskie ministerstwo obrony, od początku 2024 r. łączne straty najeźdźców przekroczyły 421 tys. zabitych i rannych.

Parlamentarzysta i pułkownik Sił Zbrojnych Ukrainy Serhij Rudyk, podsumowując mijający rok i kreśląc prognozy na przyszłość, stwierdził, że trzeba przestać wierzyć w mity o szyb-

kim zakończeniu wojny, a takie według niego są szkodliwe. „Mit o szybkim zakończeniu wojny jest nie tylko zły; to wirus, który zabija nasz kraj. Dlatego dla naszego przetrwania (termin ten jest tak samo aktualny teraz, jak dwa lata temu) niezwykle ważne jest, aby przestać wierzyć w mity i zacząć przygotowywać się do długotrwałej wojny. Taki scenariusz istnieje i wyraźnie świadczy o tym działania naszych zachodnich sąsiadów, którzy w ciągu ostatniego roku faktycznie podwoili swoje budżety obronne (nie wspominając o budżecie wojennym Rosji). A jeśli chodzi o wróżby astrologów i chiromantów i ich »prognozy«, na takie zabawy przyjdzie czas po wojnie” – stwierdził wojskowy.

(as)



FINANSE \ Od nowego roku minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło o 366 zł, do 4666 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa – do 30,50 zł brutto. Według rządowych szacunków podwyżka płacy minimalnej obejmuje 3,2 mln osób. Oznacza to też podwyżki składek ZUS dla przedsiębiorców.

Mariusz Andrzej Urbanke

Rynek mieszkaniowy wszedł w 2024 r. z oczekiwaniami związanymi z wprowadzeniem nowego programu preferencyjnych kredytów hipotecznych – wskazuje raport Otodom Analytics. Taki program się jednak nie pojawił i rząd wycofał się z zapowiadanego pomysłu nieoprocentowanego kredytu mieszkaniowego. Nie będzie więc kredytu zero procent, a zamiast tego władza zapowiada nowy program mieszkaniowy, którego szczegóły nie są na razie znane.

Mglista perspektywa nowego programu

Tymczasem liczba niesprzedanych przez deweloperów mieszkań z miesiąca na miesiąc rośnie. W dodatku najnowsze dane na temat aktywności deweloperów są znacznie gorsze od tych z poprzednich miesięcy.

W listopadzie 2024 r. w porównaniu z poprzednim miesiącem mieliśmy do czynienia ze spadkiem liczby rozpoczętych budów o ponad 28 proc. – Bez wątplenia na skłonność do uruchamiania nowych projektów negatywnie wpływać może szeroka już oferta dostępna w biurach sprzedaży deweloperów – komentuje Bartosz Turek, główny analityk HREIT.

Jego zdaniem firmy budujące mieszkania miały nadzieję na to, że obserwowane po wakacjach ożywienie sprzedaży będzie przybierało na sile, ale tak się nie stało. – Sporą niewiadomą pozostaje wpływ, jaki na popyt może mieć rezygnacja rządu z „kredytu zero procent” – zaznacza ekspert.

Przypomina, że prace nad tym projektem trwały mniej więcej rok, ale i tak nie przyniosły rezultatu ze względu na spory w koalicji. – Przy okazji rezygnacji z „kredytu

WŁASNE M \ Programu wsparcia jak nie było, tak nie ma

Tylko zamożnych stać dziś na kupno mieszkań

To był słaby rok dla budownictwa mieszkaniowego – pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego. Po zakończeniu programu Bezpieczny Kredyt 2 proc. sprzedaż mieszkań spadła o ponad jedną czwartą w ciągu 11 miesięcy 2024 r. Według ostatnich informacji liczba budów rozpoczętych przez deweloperów w listopadzie była prawie o jedną trzecią niższa niż w październiku.



Dane GUS wskazują na słabe wyniki dotyczące liczby mieszkań oddawanych do użytkowania | fot. AdobeStock/d

zero procent” ministerstwo poinformowało o rozpoczęciu prac nad kolejnym programem wspierającym zakup nieruchomości. Biorąc jednak pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, należy uznać, że jest to na tyle mglista perspektywa, że nie powinna mieć większego wpływu na rynek mieszkaniowy – prognozuje Turek.

Zwraca też uwagę na dane GUS wskazujące na słabe wyniki dotyczące liczby mieszkań oddawanych do użytkowania. – Tych w listopadzie deweloperzy dostarczyli mniej niż 10,7 tys. To nie tylko o ponad 15 proc. mniej niż przed rokiem, ale jest to też najgorszy listo-

padowy wynik od 2018 r. – podkreśla analityk.

W sektorze budownictwa indywidualnego, czyli tego, w którym Polacy budują domy na własne potrzeby, rewolucji też wciąż nie ma. „Chociaż warunki do rozpoczęcia nowych budów wyraźnie się poprawiły, to osoby fizyczne podchodzą do takich inwestycji z dużą rezerwą. W ciągu ostatnich 12 miesięcy Polacy zaczęli budować trochę ponad 76 tys. nowych domów” – wynika z danych GUS. To kropla w morzu potrzeb.

Gwałtowny spadek sprzedaży

Dane Otodom Analytics wskazują, że po zakończeniu programu Bezpieczny Kredyt 2 proc., wprowadzonego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, sprzedaż spadła o 26 proc. r/r w ciągu 11 miesięcy. Tempo sprzedaży mieszkań wyraźnie spowolniło w II kw. 2024 r. Już w kwietniu sprzedaż na 7 głównych rynkach spadła o 27 proc. r/r, a w maju sprzedano jedynie 2,6 tys. mieszkań.

– W ciągu 11 miesięcy 2024 r. na 7 największych rynkach w Polsce sprzedano o 26 proc. mniej mieszkań niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Jednocześnie przewaga podaży nad popytem spowodowała, że na początku grudnia liczba mieszkań w ofercie deweloperów wzrosła do rekordowych

56 tys., podczas gdy pod koniec 2023 r. wynosiła 35 tys. A tak dynamiczny wzrost podaży przy osłabionym popycie wydłużył czas wyprzedaży oferty z trzech kwartałów na początku roku do 5,5 kwartału w listopadzie br. – komentuje Katarzyna Kuniewicz, dyrektorka badań rynku w Otodom Analytics.

Mieszkania tylko dla najbogatszych

Co gorsza, mieszkania są coraz droższe i wielu Polaków po prostu na nie nie stać. Roczna dynamika średnich cen za 1 mkw. na rynku deweloperskim wyniosła w 2024 r. 8 proc. r/r.

Sytuacja różni się w zależności od rynku. W ujęciu rocznym (od listopada 2023 do listopada 2024 r.) najniższy wzrost średnich cen mieszkań odnotowano w Poznaniu, gdzie sięgnął zaledwie 3,2 proc., oraz Gdańsku, gdzie wyniósł 5 proc. Z kolei najwyższy został odnotowany w Łodzi (16,7 proc.) i we Wrocławiu (11,7 proc.).

Szybszy wzrost stawek w 2024 r. widoczny był na rynku wtórnym, gdzie pod koniec roku roczna dynamika średnich cen wyniosła ok. 13 proc. r/r Lokale z drugiej ręki najmocniej zdrożały w Katowicach (12,5 proc. r/r) i we Wrocławiu (7 proc. r/r), a słabiej – w Trójmieście (4 proc. r/r).

Warto zauważyć, że sprzedający na rynku wtórnym reagują na zmiany w sektorze mieszkaniowym z pewnym opóźnieniem i są mniej skłonni do negocjacji cenowych. Przy takim skoku cen nie tylko w stolicy czy innych dużych miastach sprzedają się głównie mieszkania duże i luksusowe.

– W 2024 r. ceny transakcyjne nieruchomości wzrosły za sprawą nowej, zamożniejszej grupy nabywców, która preferowała droższe i większe mieszkania. Choć liczba transakcji była mniejsza, wyższe kwoty zakupu podniosły statystycznie średnie ceny transakcyjne – wyjaśnia Katarzyna Kuniewicz.

Marzena Strugińska-Kiełboń, business development director w Partners International, potwierdza, że w 2024 r. sprzedawały się głównie nieruchomości premium i luksusowe. – Ten segment rynku jest odporny na kryzysy gospodarcze i nie podlega wahaniom – podkreśla. – Klienci traktują go jako zabezpieczenie kapitału przed inflacją, pomnażanie majątku i dywersyfikację swojego portfela inwestycji. W przypadku takich zakupów liczą się: prestiżowa lokalizacja z wyjątkową architekturą, wysoki standard wykończenia, dostęp do basenu, siłowni, usług concierge oraz widok na panoramę miasta. Ważne są bezpieczeństwo, bliskość miejsca pracy i unikalność budynków, takich jak odrestaurowane kamienice czy pałace, a także dbałość o detale i historię miejsca – dodaje.

Eksperti przewidują, że rok 2025 będzie specyficzny dla rynku mieszkaniowego. Jednym z powodów jest zbliżająca się realizacja reformy planistycznej. Samorządy muszą do końca 2025 r. roku opracować plany zagospodarowania przestrzennego, co może spowolnić wydawanie warunków zabudowy na dotychczasowych zasadach.

– Dużym wyzwaniem dla branży deweloperskiej jest dostępność gruntów pod inwestycje mieszkaniowe w największych miastach – podkreśla Tomasz Stoga, prezes Oddziału PZFD we Wrocławiu. – Z jednej strony mamy więc potencjalnych nabywców mieszkań, którzy chcą je znaleźć w dużych ośrodkach miejskich ze względu na pracę, komfortową infrastrukturę, dostęp do usług. Z drugiej – utrudnione możliwości rozwoju budownictwa wielorodzinnego w dobrych lokalizacjach – nie kryje ekspert.

NEKROLOG

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 26 grudnia 2024 roku w wieku 69 lat odszedł nasz Drogi mąż, ojciec i dziadziś

ŚP.

Zbigniew Burzyński

Mgr inż. Elektronik, absolwent Politechniki Warszawskiej
Honorowy dawca krwi zasłużony dla zdrowia narodu
Wolontariusz biorący udział w pomocy uchodźcom ukraińskim w pierwszych miesiącach agresji Rosji na Ukrainę. Koordynator programów pomocy i aktywizacji zawodowej dla uchodźców z Ukrainy w ramach Centrum Integracji Polskiego Czerwonego Krzyża.
Nabożeństwo żałobne odprawione będzie 4 stycznia 2025 roku w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela w Józefowie-Michalinie przy ulicy Kasprówicza 2 o godzinie 11.00, po którym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobu na cmentarzu w Józefowie.

Żona, córki i wnuczka



ROSJA WSTRZYMUJE EKSPORT GAZU DO EUROPY. KŁOPOT DLA SŁOWACJI

GAZ \ Rosyjski koncern Gazprom poinformował 1 stycznia o wstrzymaniu eksportu gazu do Europy przez Ukrainę od godz. 8 czasu moskiewskiego (godz. 6 czasu polskiego), kiedy to wygaś termu umowy o tranzyście tego surowca. Operator na Słowacji potwierdził, że przepływ gazu ustał. Wstrzymanie dostaw przez Ukrainę może uderzyć w Bratysławę, która kupowała rosyjski surowiec transportowany przez ukraińskie terytorium. Rosja nadal eksportuje gaz rurociągiem Turecki Potok, biegnącym po dnie Morza Czarnego.

TWÓJ PORTFEL \ Polacy niepewni przyszłości finansowej

Zamierzamy oszczędzać i dbać o siebie

W 2025 r. Polacy zamierzają oszczędzać, ograniczając wydatki na elektronikę, rozrywkę i przyjemności. Jednocześnie coraz większą wagę przykładają do zdrowia i kondycji fizycznej, która staje się kluczowym obszarem, na który wielu zamierza przeznaczyć więcej środków.

Andrzej Ratajczyk

Rok 2024 minął pod znakiem wyzwań finansowych, mimo to według badania „Noworoczne plany finansowe Polaków”, zleconego przez Rejestr Dłużników BIG InfoMonitor, aż 25 proc. dorosłych rodaków w pełni zrealizowało swoje cele w tym obszarze. Kolejne 28 proc. osiągnęło je częściowo, co daje łącznie 53 proc. respondentów, którzy mogą uznać swoje postanowienia za udane. Z kolei 35 proc. nie ustaliło żadnych konkretnych planów, a 12 proc. nie udało się ich zrealizować.

Plany Polaków na 2025 r. pokazują jednak ostrożne podejście do finansów – większość zamierza ograniczyć wydatki swojego gospodarstwa domowego. Wyjątkiem są koszty związane ze zdrowiem i kondycją fizyczną, które chce zwiększyć 14 proc. osób.

Najczęściej badani wskazują na rezygnację z wydatków na elektronikę oraz rozrywkę. Jednocześnie wiele osób myśli o gromadzeniu oszczędności na większe cele, takie jak zakup nieruchomości, podróże czy inwestycje – co deklaruje 21 proc. respondentów. Co czwarty Polak (24 proc.) chce bardziej kontrolować swoje finanse, eliminując niepotrzebne zakupy.

Kluczowymi celami na 2025 rok, poza bieżącymi oszczędnościami, są budowa poduszki finansowej



Rok 2025 przyniesie dalsze wyzwania w zarządzaniu budżetem, zwłaszcza w kontekście rosnących kosztów życia | fot. Adobe Stock/d

(31 proc.) i wymarzone wakacje (28 proc.). Dla prawie co piątego Polaka (19 proc.) priorytetem pozostaje spłata zobowiązań.

Zaskakujące jednak, że 36 proc. dorosłych wciąż nie wie, na co przeznaczy swoje środki w nadchodzącym roku – to może świadczyć o ostrożnym podejściu do planowania budżetu w obliczu niepewnej sytuacji gospodarczej. Jednocześnie niemal połowa badanych (49 proc.) nie spodziewa się zwiększenia swoich dochodów w następnych 12 miesiącach.

Ci, którym zależy na podreperowaniu domowego budżetu, najczęściej chcą znaleźć dodatkowe źródło przychodu (27 proc.) lub sprze-

dać niepotrzebne rzeczy (19 proc.). Z kolei 26 proc. Polaków nie zamierza podejmować żadnych działań, by poprawić swoją sytuację materialną. Wśród tych, którzy planują zmiany, najpopularniejsze strategie to ograniczenie impulsywnych zakupów (45 proc.) oraz poszukiwanie korzystniejszych ofert (39 proc.).

Badanie pokazało, że Polacy, mimo ambitnych planów na 2025 rok, z niepokojem patrzą w przyszłość, obawiając się wpływu czynników zewnętrznych na swoje finanse. Inflacja, stopy procentowe i sytuacja na rynku pracy to główne powody niepokoju aż dla 74 proc. respondentów. Co więcej, dla ponad jednej trzeciej z nich (34 proc.) te

obawy są wyjątkowo silne, co podkreśla, jak dużą rolę odgrywa niepewność ekonomiczna w codziennym życiu Polaków. Optyzm dotyczący poprawy domowego budżetu przejawia zaledwie 19 proc. badanych, podczas gdy 29 proc. spodziewa się pogorszenia swojej sytuacji.

Zdaniem ekspertów rok 2025 przyniesie dalsze wyzwania w zarządzaniu budżetem, zwłaszcza w kontekście rosnących kosztów życia, które zmuszą Polaków do większej ostrożności w wydatkach. – Wzrost obciążeń związanych z codziennymi zakupami oraz nadal wysokie koszty obsługi kredytów sprawia, że część osób skupi się na oszczędzaniu i przynajmniej częściowo

wej rezygnacji z przyjemności, takich jak rozrywka czy kupowanie elektroniki. Z kolei czynniki geopolityczne i poczucie mniejszego bezpieczeństwa mogą prowadzić do większej ostrożności w planowaniu wydatków i inwestycji długoterminowych. Polacy będą więc szukać sposobów na zwiększenie swoich oszczędności, jednocześnie ograniczając ryzyko związane z większymi zobowiązaniami. Te czynniki z pewnością skłonią do jeszcze większego nacisku na budowanie finansowej stabilności, ograniczanie zbędnych wydatków oraz szukanie bezpieczniejszych opcji finansowych – wskazuje Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Plaga niewypłacalności

RYNEK \ Ubiegły rok był rekordowy pod względem niewypłacalności. – Jest to rekord, z którego nikt się nie cieszy, zwłaszcza w kluczowej dla polskiej gospodarki Europie Zachodniej – mającej największy wkład w globalną liczbę niewypłacalności dużych firm – ocenili eksperci.

Sześć na każde dziesięć przypadków niewypłacalności na świecie przypada na kraje Europy Zachodniej. Jednocześnie Europa Zachodnia notuje najszybszy przyrost i liczbę upadłości firm dużych (powyżej 50 mln euro obrotu) – alarmuje raport Allianz Trade.

„Co więcej, wszystkie trzy sektory, które miały największy udział w globalnej

liczbie niewypłacalności dużych firm (usługi, handel detaliczny i budownictwo), były szczególnie dotknięte problemami właśnie w Europie Zachodniej. Rzutuje to na wyniki i perspektywę całego polskiego eksportu, jak i poszczególnych firm, dla których jest to kluczowy rynek zbytu” – wskazują autorzy.

Z przedstawionych przez nich danych wynika, że

w III kw. 2024 r. było 127 przypadków niewypłacalności firm na świecie o obrotach powyżej 50 mln euro. To o 17 więcej w porównaniu z II kw. 2024 r. i o 42 więcej w porównaniu ze średnią sprzed pandemii wynoszącą 82 w latach 2017–2019. Ponadto łączny obrót niewypłacalnych dużych spółek wzrósł o 48 proc. r/r, do 40 mld euro.

Przy 344 przypadkach niewypłacalności dużych firm w skali globalnej, odnotowanych w pierwszych trzech kwartałach ub.r., liczba ta już przekroczyła te z pełnych lat 2015–2019, 2021 i 2022.

Jak zauważa Sławomir Bąk, członek zarządu ds. oceny ryzyka w Allianz Trade, w odróżnieniu od niemalże całego świata, a zwłaszcza Europy Zachodniej, w Polsce niewypłacalne są przede wszystkim firmy małe, a przypadki niewypłacalnych dużych firm były jak dotychczas sporadyczne.

– Mimo że co miesiąc notujemy nad Wisłą liczby rzędu 300–400 niewypłacalnych firm, to te zauważalnie większe (o obrotach kilku-

dziesięciu, stu kilkudziesięciu, nie mówiąc o kilkuset milionach złotych) można z reguły policzyć na palcach! Bardzo elastyczna na tle innych krajów restrukturyzacja firm zamiast „zamrażania” obowiązków i procedur niewypłacalnościowych pozwala rozbrajać problemy z płynnością u źródła, w poszczególnych firmach, bez reperkusji w postaci efektu kuli śnieżnej tak jak w innych krajach – wskazuje Sławomir Bąk i dodaje, że w Polsce nie ma więc efektu domina, a problemy jednych firm jak na razie nie wpływają bezpośrednio na problemy licznych kolejnych.

(p.woz.)



Publiczność, która była zgromadzona na tym pięknym rynku, pobiła wszelkie rekordy. Miałem wiele sylwestrów, wiele imprez, bo gram 100 imprez rocznie, ale ta przebiła wszystko – mówił w rozmowie z portalem Blask Mateusz Mijał, jedna z gwiazd wydarzenia | fot. UM Chełm/d

NOWY ROK \ Fenomenalne otwarcie 2025 r.

Wielki sukces wystrzałowego sylwestra!

Trzymilionowa widownia przed telewizorami (według nieoficjalnych danych), 700 tys. widzów internetowych i kilkudziesięciosa tysięcy publiczność zgromadzona w Chełmie. Wystrałowy Sylwester na Lubelszczyźnie z Republiką przejdzie do historii polskich mediów. Nigdy wcześniej w żadnej telewizji w naszym kraju nie postawiono sobie tak ambitnych celów co do dynamicznej realizacji jakże bogatego repertuaru sław rozrywkowej sceny krajowej i światowej! Republika poszybowała do gwiazd!



Licznie zgromadzona na rynku w Chełmie publiczność doceniła niesamowitą atmosferę koncertu, spektakularną scenę i muzyczne gwiazdy | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska



fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

MUZYKA \ 16 lutego 2025 r. startuje trasa koncertowa Lombard 40/40. Trasa obejmuje 40 miast w całej Polsce. Koncerty Lombard 40/40 są ponaddwugodzinne, pełne przebojów zespołu Lombard z 40 lat historii, zagranych na najwyższym muzycznym poziomie przez znakomitych instrumentalistów, w niezmienionych aranżach przygotowanych pod czujnym okiem lidera zespołu od ponad 40 lat Grzegorza Stróźniaka. Ilustracje do koncertów stanowią grafiki, teledyski i obrazy realizmu magicznego Arkadiusza Dzielawskiego. W lutym grupa wystąpi w Wolbromiu, Mysłowicach, Trzebini.



Piosenka „To będzie wystrzałowa noc” Karola Kusa promowała sylwestra w Republice. Nie tylko prowadzący imprezę Anna Popek i Rafał Patyra, a także Natalia Rzeźniczak i Adrian Borecki znakomicie się przy niej bawili | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska



Andrzej Rosiewicz wyśpiewał swoje największe hity, w tym piosenkę o niezwyklej witalności Polek. Za to dostało się trochę polskim chłopakom | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Barwne stroje, tańce, skrzypce i radosne „Ore ore” – Don Vasył od wielu lat promuje kulturę romską w naszym kraju. Publiczność chętnie włącza się do wspólnego śpiewania | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Tej nocy świętowano wiele „czterdziestek”, w tym 40-lecie piosenki „Słodkiego miłego życia” grupy Kombi | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska



Podczas koncertu zabrzmiały znane przeboje „Rivers of Babylon”, „Daddy Cool”, „Sunny”, „Gotta Go Home” w wykonaniu Sheily Bonnick z Boney M. | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Sławomir Świerzyński jest już od 40 lat na scenie. W tym czasie do grupy Bayer Full dołączyły też jego dzieci. A przeboje nuci cała Polska | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



O północy życzenia wszystkim Polakom złożyli prezydent Chelma Jakub Banaszek i prezes Republiki Tomasz Sakiewicz | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska



O północy, tuż po życzeniach wszyscy na scenie zaśpiewali hit Radosława Liszewskiego i jego grupy Weekend „Ona tańczy dla mnie” | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

POLITYKA \ Minister finansów nie ma wyjścia – chyba że chce w przyszłości siedzieć

Wiej pan, panie Domański!

Andrzej Domański prawdopodobnie nie przekroczył jeszcze linii, którą przekroczyło wielu jego kolegów z rządu, a kiedyś białoruski i rosyjski przywódca. Tej, za którą pozostaje już przestępcze trwanie albo rozliczenie. Właśnie stoi w obliczu sytuacji, w której zaraz znajdzie się tam na całego.



Wiktor Świetlik

Przyznam szczerze, że nie zazdroszczę Andrzejowi Domańskiemu, ministrowi finansów, sytuacji, w której się znalazł. Przede wszystkim w obliczu decyzji Państwowej Komisji Wyborczej o przyjęciu sprawozdania wyborczego komitetu Prawa i Sprawiedliwości i zapowiedzi Donalda Tuska, że i tak partii tej pieniędzy nie wypłaci. Ale także ogólnego stanu funkcjonowania u boku nielojalnego szefa, bez żalu poświęcającego swoich ludzi, szczególnie takich, którzy nie pochodzą z twardego jądra organizacji.

Kryminał zamiast splendoru

Dlaczego ludzie pchają się do spółek skarbu państwa? Często po prostu dla pieniędzy – wystarczy spojrzeć na emigrację „obiektywnych”, a tak naprawdę od lat wierne służących Tuskowi i wiodącym narracjom pracowników mediów do biur komunikacji i marketingu. W niektórych przypadkach są to wręcz całe rodziny.

Jednak z bankowym ekonomistą, pchającym się „w ministery”, sprawa już nie jest tak prosta. Zarobki otrzymuje na poziomie bankowego menedżera niższego szczebla. Dodatki, kierowca, ładny samochód, premie – to wszystko nie rekompensuje różnic w stosunku do wypłaty menedżera średniego szczebla.

Chodzi więc o coś innego. Wejście na wyższą półkę. Splendor środowiskowy, pokazanie twarzy na rynkach, być może przepustkę do świata, gdzie się naprawdę liczy i zarabia. Na przykład zarządów największych spółek albo choć ciepłego fotelika w jakiejś międzynarodowej instytucji finansowej.

Co zrobić, gdy zamiast tego grozi zimna ceta albo przynajmniej wieloletnie zeznawanie w sądach i życie w perspektywą grożącego wyroku? Co więcej, w pełni zasłużonego.

Ani kroku w tył

Historia wstrzymania się od głosu dwóch członków



Z tym szefem ten minister finansów zawsze będzie stąpał po polu minowym, po którym nie bardzo umie się poruszać | fot. Adam Chelstowski/Forum

Państwowej Komisji Wyborczej, rekomendowanych przez KO, i w rezultacie przyjęcia sprawozdania finansowego PiS jest, przynajmniej w chwili, kiedy piszę te słowa, dość tajemnicza. W mediach pojawiają się plotki o jakiegoś rodzaju kompromisie między przewodniczącym PKW, sędzią Sylwestrem Marciniakiem, a rządem Tuska.

Niezbitym faktem jednak jest, że sam premier na portalu X napisał: „Pieniądzy nie ma i nie będzie. Na moje oko tyle wynika z uchwały PKW”.

Być może to tylko taki tweet, w końcu tylko człowiek tępy lub bardzo naiwny przywiązuje się do deklaracji obecnego szefa gabinetu. Ale już w momencie ogłoszenia decyzji Tuska w ruch weszła machina Romana Giertycha, a za chwilę dołączy do niej część najbardziej fanatycznych środowisk prawnych. „Ani kroku w tył” – brzmi stary slogan NKWD, powtarzany z lubością i ostantacyjnym zapałem przez polityków PO. A zwrot PiS należnych tej partii pieniędzy to wiel-

ki krok w tył. To kompromis i manifestacja słabości Donalda Tuska.

Już samo to jest dla niego bardzo trudne, a do tego dochodzi sprawa kolejna – na kilka miesięcy przed wyborami prezydenckimi PiS dostaloby potężny zastrzyk finansowy. Partia ta miała zostać osłabiona poprzez finansowe zagłodzenie i sterroryzowanie za pomocą usługowej maszyni sądowo-prokuratorskiej. Jedno i drugie szwankuje.

Andrzej, dasz radę!

Cóż więc będzie, jeśli Donald Tusk faktycznie zdecyduje o niewypłacaniu opozycji należnych jej funduszy? Z jego perspektywy niewiele. Ostatecznie od roku podejmuje działania będące elementami zamachu stanu; jedno przestępstwo w prawo czy lewo nie czyni już wielkiej różnicy. Dla Tuska oddanie władzy oznacza ryzyko najcięższych zarzutów lub ucieczkę. Ale Andrzej Domański do tej pory przed taką perspektywą nie stał. Premier z łatwością, a zapewne także nie bez satysfakcji, osadzi go w tej sytuacji.

Abstrahując od odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, sprowadzającej się do nie tak strasznej, jak na czasy, groźby utraty praw politycznych i możliwości pełnienia funkcji, Domańskiemu będą groziły konsekwencje dużo poważniejsze. Przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza, czyli art. 231 Kodeksu karnego, to ryzyko kary do 3 lat więzienia. Dużo gorzej przedstawia się art. 296 kodeksu, czyli także nadużycie uprawnień, ale takie, przy którym poszkodowany ponosi dużą szkodę majątkową. Jeśli jest ona „w wielkich rozmiarach”, a kilkadziesiąt milionów wygląda na spory rozmiar, to kara wynosi do 10 lat więzienia.

Nie jest to chyba warte tej funkcji. Tuż pod koniec roku rozmaite „autorytety prawnicze”, przeważnie powiązane z kancelariami, które w jakiś sposób z kolei żyją w przyjaźni z władzą, dokonują karkołomnej interpretacji mówiącej, że uchwała PKW nie jest ważna, bo komisja nie wypowiedziała się w niej w sprawie nielegalności Sądu Najwyż-

szego. Tyle że oni mogą sobie to produkować, bo nie ponoszą odpowiedzialności. Inaczej niż minister.

Wspólny los z PiS

Paradoks polega dziś na tym, że Andrzej Domański i PiS jadą na tym samym wózku. On będzie mógł spokojnie spać, jeśli PiS otrzyma należne fundusze, czyli jeśli Donald Tusk pozwoli mu je przelać, bo tak to realnie dziś wygląda.

Tyle że nawet wtedy to nie koniec. Za progiem czają się problemy z budżetem, koszmarnie działająca kontrola skarbowej, rozmaitych interesów i nacisków. W tym miejscu, z tym szefem, ten minister finansów zawsze będzie stąpał po polu minowym, po którym nie bardzo umie się poruszać. Jego dowódca zakłada, że prędzej czy później wyleci w powietrze, a wtedy po prostu wyśle innego straceńca.

To ostatni moment, by się wycofać. A że ludziom należy, szczególnie z początkiem roku, generalnie dobrze żyć, więc i tego życzę ministrowi finansów.



Jarosław Kaczyński
prezes PiS, na portalu X

W nowym roku wszelkiej pomyślności. Oby był to czas, gdy zło, które opanowało naszą Ojczyznę, zacznie ustępować.

PUBL...

13

OPINIA \ W ciągu minionego roku pogorszyło się wiele aspektów życia

Kryzys gonił kryzys. Polska Tuska

W 2023 r. Donald Tusk miał polskie społeczeństwo mirażami tanich paliw, niskich cen, niezachwianego dobrobytu i tzw. normalności. Dziś już wiemy, że miniony rok 2024 przyniósł coś dokładnie odwrotnego – zdecydowanemu wzrostowi kosztów życia towarzyszył narastający chaos w najważniejszych dla państwa sprawach. Nic dziwnego, że liberalno-postkomunistyczny układ historyczną nagonką usiłuje zamaskować narastającą obawę o spadek notowań.



**Krzysztof
Wołodźko**

Rok 2024 zaczął się od szumnych obietnic, pompowanych przez medialny mainstream nadziei i bezpardonowego ataku na centroprawicową opozycję. Bez względu na politycznych przeciwników szybko stała się kluczem do zrozumienia logiki rządów koalicji 13 grudnia. Tak zwanych „sto konkretów na sto dni”, których nikt już właściwie dziś nie pamięta, szybko okazało się wyłącznie fasadą. Rozbieżność między obietnicami a realiami szybko zmieniła się w zionącą przepaść.

Zapaść w ochronie zdrowia

Przykład pierwszy z brzegu: w sprawach zdrowia liberalno-postkomunistyczna opozycja postawiła wyłącznie na realizację chwytliwego ideologicznego pomysłu, dotyczącego tak zwanej tabletki dzień po. W kolejnych miesiącach okazało się, że sytuacja w ochronie zdrowia robi się coraz trudniejsza, a „magiczna różdżka” minister Izabeli Leszczyńskiej gdzieś się zapodziała.

Protesty psychiatrów i fizjoterapeutów, kryzys w wielu szpitalach, porodówki do likwidacji, przerzucanie odpowiedzialności za sytuację na pacjentów, których „rozpieściło PiS” – to najkrótsze podsumowanie 2024 r. w jednym z najbardziej newralgicznych obszarów funkcjonowania państwa polskiego. Służba zdrowia w Polsce jest od dekad w specyficznej sytuacji – potrzebnym i sensownym procesom modernizacji towarzyszy pełzająca komercjalizacja i coraz głębszy kryzys kadr.

Ale to, co Prawo i Sprawiedliwość po 2015 r. zaczęło stawiać na nogi, jak choćby psychiatria, znów ulega deformie. Obszerniej opisałem problem w artykule dla „Gazety Polskiej”: „System zdro-

wia w rozsypce. Ale to już było” (nr 50 z 11 grudnia 2024).

2024 rokiem grupowych zwolnień

Od początku 2024 r. dał znać o sobie jeden z najważniejszych problemów, który przez ostatnie lata wydawał się połączoną na dobre z morą przeszłości. Przez Polskę przeszła fala zwolnień grupowych. Zarówno duże, jak i małe miasta padły ofiarą narastającego gospodarczego kryzysu. Ucierpieli i fizyczni pracownicy, i post-inteligencja pracująca zza biurka. Kryzys dotknął też osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Władza udawała długo, że sprawy nie ma, a mainstreamowe media amortyzowały temat, jak umiały. Gdyby do podobnej sytuacji, nawet w znacznie mniejszej skali, doszło za rządów Zjednoczonej Prawicy, zrobiono by z tego pałkę na rząd Mateusza Morawieckiego. Ale w 2024 r. rządzą już ludzie, z którymi Adam Michnik chętnie posiedzi przy kawce w stołecznej knajpie. Stąd zamiast jeremiad mieliśmy co najwyżej zapewnienia, że bezrobocie wciąż utrzymuje się na niskim poziomie.

Rzeczywistości nie dało się oszukać. Pod koniec roku Główny Urząd Statystyczny podał, że stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce wzrosła w listopadzie 2024 r. do 5 proc. w porównaniu z 4,9 proc. miesiąc wcześniej. Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy zwiększyła się przez miesiąc o 9 tys., a przez rok 1,1 tys. Co prawda ekonomiści zapewniali, że to wciąż nie jest problem. Ale z opublikowanego niedawno raportu Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych wynika, że w 2025 r. wzrośnie stopa bezrobocia rejestrowanego. To smutne dziedzictwo 2024 r., roku rządu lumpenliberałów i postkomunistów: pogarsza się Wskaźnik Rynku Pracy (WRP), który w grudniu 2024 r. spadł o 0,6 pkt do po-

ziomu 70,6 pkt. Dodajmy do tego jeszcze jedną zatrważającą rzecz: młodzi znów chcą masowo wyjeżdżać z Polski w poszukiwaniu lepszej pracy. To cios nie tylko dla naszej gospodarki, ale i dla coraz gorszej sytuacji demograficznej.

Nie ma się czemu dziwić. Dziś nawet niemała część komentatorów z niecierpliwością wyglądających zmiany władzy jesienią 2023 r. przyznaje, że rząd Donalda Tuska nie ma właściwie żadnego pomysłu na gospodarkę, społeczny, infrastrukturalny rozwój Polski. Nagonce na PiS towarzyszył zamęt w sprawach dotyczących Centralnego Portu Komunikacyjnego. W 2024 r. trzynastogrudniowcy ponieśli w tej sprawie sromotną wizerunkową klęskę, ściągając na siebie gromy także ze strony części własnego elektoratu. Nikt trzeźwo myślący nie ma jednak wątpliwości, że ludzie mentalnie wychowani na strategii gospodarczej Leszka Balcerowicza nie są w stanie „dowieźć” żadnego ambitnego pomysłu infrastrukturalnego, który wymagałby rozwijania, a nie zwijania zdolności strategicznych państwa.

Tusk, czyli recydywa lumpenliberalizmu

Paskudny los spółek skarbu państwa, którego najlepszym i smutnym przykładem jest sytuacja Orlenu, pokazuje, że mamy do czynienia z pełną recydywą lumpenliberalnych rządów. Rok 2024 przeniósł nas w tych sprawach do początku lat 90. – po okresie boomerów z czasów prezesury Daniela Obajtka mamy do czynienia z kryzysem potwierdzonym mocnymi danymi. W listopadzie Orlen przyznał oficjalnie, że w III kwartale 2024 r. ma jedynie 188 mln zł zysku netto. W rok zysk perły w koronie polskich spółek spadł o prawie 96 proc.

Na marginesie: nie lepiej wygląda sytuacja w polskiej energetyce. Nie bez powodu Wiktor Świetlik w felietonie



Źródło: Jacek Szydłowski/Forum

„Rok nietwórczej destrukcji” pisze: „Jakie były cele nowego rządu w 2024 r.? Trudno powiedzieć, ale wygląda na to, że nie udało mu się ani zrealizować programu własnego, ani skutecznie podkraść programu przeciwników”. Ani atom, ani zielona energia, ani modernizacja infrastruktury – rząd nie stoi na twardym fundamencie jasnej strategii, ale na syrkach piaskach niekompetencji, dla której jedyną przykrywką jest – powtórzmy to raz jeszcze – demagogiczny anty-PiSowski hejt, legitymizowany z pomocą usługowych środków przekazu.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden komentarz podsumowujący miniony czas, pióra Pawła Musiałka, prezesa Klubu Jagiellońskiego, zatytułowany „Beznadziejny rząd, zmarnowany rok”. Tajemnicą poliszynela jest, że to krakowskie środowisko w ostatnich latach wykazywało sporo oznak zmęczenia i rozczarowania rządami Zjednoczonej Prawicy. Nie wiem, do jakiej władzy dziś tęsknią młodzi konserwatyści, ale rok 2024 pod rządami koalicji 13 grudnia podsumowują bez pardonu: „Donald Tusk uważa, że reformatorska ambicja w rządzeniu przeszkadza, a nie pomaga. Nad Polską pojawiło się kilka dużych chmur. Wieje coraz silniejszy wiatr nie tylko ze wschodu. Tymczasem kapitan statku zwinął żagle i dryfuje nie tam, gdzie chce, ale tam, gdzie zaprowadzą go fale. Zamiast na wzbu-

rzoną wodę patrzy na swoich majtków. Pilnuje, żeby żaden z nich zbyt wysoko nie podnosił głowy. Liczy, że po raz kolejny jakoś to będzie. Platforma Obywatelska ma dziś polityczny i intelektualny sufit ambicji tam, gdzie przed laty miała podłogę”.

Powtórzę myśl wielokrotnie już wyrażaną: jeśli w 2024 r. ludzie z krótką pamięcią wierzyli, że powrót do władzy platformersów, PSL-owców i postkomunistów będzie się równał „rządom fachowców”, to dostali naprawdę dotkliwą lekcję realiów. Od kompromitacji ministerstwa nauki kierowanego zbyt długo przez Dariusza Wieczorka i Macieja Gdulę, przez potiomkinowską strategię walki ze skutkami powodzi, której początki Donald Tusk przeoczył, zajęty wdrażaniem „demokracji walczącej”, po budzące uśmiech politowania nawet wśród zwolenników obecnej władzy sposoby „zapobiegania” wzrostowi cen masła – w niemal każdej sprawie jedynym usprawiedliwieniem i wytłumaczeniem, racją najpodlejszego stanu trzynastogrudniowców jest walka z PiS. W 2024 r. zbudowano zręby państwa bezprawia, bezobjawowej demokracji, pozostawiając znakomitą większość spraw społeczno-gospodarczych samym sobie. Tuskowa oligarchia nie ma wyjścia: w 2025 r. musi domknąć system. Inaczej cały układ bardzo szybko się posypie.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-9 GOSPODARKA 10-11 KULTURA 12-13 PUBLICYSTYKA 14 OBRONA NARODOWA 15 PROGRAM TV 16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Facebook/d

TAJWAN SIĘ ZBROI

OBRONA POWIETRZNA \ Amerykański Departament Stanu zatwierdził w październiku 2024 r. sprzedaż dwóch pakietów broni o wartości 2 mld dol., w skład których wchodzi zestaw obrony powietrznej NASAMS oraz systemy radiolokacyjne AN/TPS-77 i AN/TPS-78.

Paweł Kryszczak

Z wodowanie okrętu desantowego typu 076 miało miejsce w piątek 27 grudnia w stoczni Hudong-Zhonghua w Szanghaju. Należy podkreślić tempo, w jakim budowany jest ten okręt dla Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej, nad którym prace wystartowały w październiku 2023. W mediach pojawiły się informacje świadczące o tym, że śmigłowcowiec ma być wprowadzony na służbę już w roku 2027.

Okręt o wyporności ponad 40 tys. ton ma 260 m długości oraz 52 m szerokości. Śmigłowcowiec dysponuje szerokim wachlarzem uzbrojenia, w tym trzema systemami ochrony bezpośredniej typu 1130 kal. 30 mm oraz trzema systemami samoobrony krótkiego zasięgu HQ-10.

Eksperti wskazują podobieństwa jednostki chińskiej do uniwersalnych okrętów desantowych typu Wasp oraz okrętów desantowych typu America, znajdujących się na wyposażeniu Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych (US Navy).

Do głównych zadań, jakie będzie realizować śmigłowcowiec, należą zarówno transport oddziałów desantowych, jak i zapewnienie im wsparcia powietrznego. Z pokładu tego okrętu operować będą zarówno bezałogowe statki powietrzne, jak i śmigłowce, a także myśliwce. Operowanie z tej jednostki samolotów będzie możliwe za sprawą zamontowania katapulty elektromagnetycznej. „Syczuan” przystosowany został do transportu tysięcy żołnierzy, którzy mogą być desantowani przy uży-

AZJA \ Tajwan nieprzygotowany na potencjalną chińską inwazję

Reżim w Pekinie stawia na projekcje siły

Chiny kilka dni temu zwodowały pierwszy okręt desantowy typu 076. Jednostka nosząca nazwę „Syczuan” będzie służyć w głównej mierze do transportu oddziałów desantowych oraz zapewnienia im wsparcia z powietrza. Reżim w Pekinie systematycznie rozbudowuje potencjał militarny Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej (ChAL-W), aby być gotowy na realizację scenariusza zakładającego inwazję na Tajwan.



fot. Lu Fang/Xinhua News Agency/Forum

ciu śmigłowców lub dwóch poduszkowców desantowych typu 726A.

Nie są to jedyne okręty desantowe, jakimi dysponuje Marynarka Wojenna Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej. Na służbie znajdują się trzy mniejsze śmigłowcowce typu 75 oraz

osiem okrętów desantowych typu 071. Rozbudowa ofensywnego potencjału chińskiej floty wojennej stanowi poważne zagrożenie dla Tajwanu. Wyspa ta traktowana jest przez chińskich komunistów jako zbuntowana prowincja. Przewodniczący Chińskiej

Republiki Ludowej Xi Jinping nie wyklucza przy tym scenariusza, w którym Tajwan miałby zostać przyłączony do kontynentalnych Chin przy użyciu siły. Niedawno na łamach Politico ukazał się artykuł, w którym weteran walk na Ukrainie Chen Xi stwier-

dził, że Tajwan nie jest przygotowany na potencjalną inwazję Chin. – Potrzebujemy sygnału ostrzegawczego lub jakiegoś incydentu, który nas przygotuje, takiego jak ten, który miał miejsce na Ukrainie w Donbasie w 2014 r. – stwierdził wojskowy.

FELIETON KIBICA

Na Jasnej Górze

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

Za tydzień, 11 stycznia, kibice z całej Polski i z zagranicy spotkają się w naszej duchowej stolicy – na Jasnej Górze. To już siedemnasta pielgrzymka naszego środowiska, które tym razem u tronu Królowej Polski spotka się pod hasłem „Dla Ciebie nasz trud, ukochana Ojczyzno!”.

Od ćwierćwiecza kibice są jednym z najbardziej aktywnych grup zaangażowanych w szerzenie patriotyzmu i w życie społeczne. Nie tylko na stadionach, lecz także w codziennym życiu.

Wiele kibicowskich opracowań upamiętniających rocznice historycznych wydarzeń czy też bohaterów polskiej historii odbiło się szerokim echem, także w światowych mediach. Były w minionych latach takie momenty, kiedy iskra pamięci o powstańcach warszaw-

skich, Żołnierzach Wykolejonych czy ofiarach stanu wojennego wychodziła właśnie ze stadionów i z czasem blaskiem znowu świeciła, mobilizując, by pamięć przetrwała i stała się świadectwem wdzięczności dla tych wszystkich, którym Polska nie była obojętna.

Z perspektywy minionych lat widzimy też olbrzymie zaangażowanie pomocowe. Jest ono nie tylko niezwykle ważne, bo rozgrywa się bez udziału kamer i medialnego rozgłosu. Dlatego ma taką wielką siłę. Wiele kibicom zawdzięczają m.in. polskie dzieci z dawnych Kresów, dzieci z domów dziecka czy chociażby w ostatnich miesiącach mieszkańcy Kotliny Kłodz-

\\ Kibice zachowali się jak trzeba, kiedy zależało niektórym na dewastacji polskich świątyń czy szarganiu dobrego imienia Jana Pawła II. \\

kiej, gdzie dotarły transporty z pomocą całej kibicowskiej Polski.

Kibice zachowali się jak trzeba, kiedy zależało niektórym na dewastacji pol-

skich świątyń czy szarganiu dobrego imienia Jana Pawła II. Za ten miniony czas będziemy Panu Bogu dziękować właśnie pod hasłem: „Dla Ciebie nasz trud, ukochana Ojczyzno!”.

Pielgrzymka zawsze jest też czasem ładowania akumulatorów, darem wspólnego spotkania, wymiany doświadczeń, planowania, co razem ponad podziałami możemy jeszcze dobrego zrobić. To będzie ważny rok dla nas i dla Polski. Może i najważniejszy z wszystkich dotychczasowych, jakie z kibicowską bracią rozpoczynaliśmy na Jasnej Górze.

Zacniemy rok z Panem Bogiem i niech on nas mocną ręką przeprowadzi przez zbliżające się tegoroczne wyzwania.



„DZISIAJ” \ Zapraszam na prawdziwe polskie wiadomości – mówi Danuta Holeccka, rozpoczynając główny program informacyjny w Telewizji Republika. Polecamy zarówno serwis, jak i rozmowę w „Gościu Dzisiaj”.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

07:30 Dobre historie
08:00 Kariera Nikodema
Dyzmy (1) - serial
08:55 Ranczo (6) - serial
09:55 Komisarz Alex (28) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (162) - serial
11:35 Okrasa łamie przepisy
12:10 Agrobiznes
12:25 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:50 Natura w Jedyńce
14:00 Wichrowe wzgórze (79) - serial
14:55 Jaka to melodia?

- pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (446) - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4438) - serial
18:25 Reporterzy - magazyn reporterów
18:45 Akacyjowa 38 (528) - serial
19:30 19.30
19:55 Pytanie dnia

20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Królowie (1) - serial
21:05 Ojciec Mateusz (401) - serial
22:05 Sprawa dla reportera
23:00 Bolero, hit wszech czasów - dok., Francja 2019
00:10 Chłopak na Gwiazdkę - film obyczajowy, Kanada 2023
01:50 Dzień dobry, kocham Cię - komedia romant., Polska 2014

TVP 2

05:25 M jak miłość (1730) - serial
06:20 Operacja zdrowie
06:55 Barwy szczęścia (3098) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:05 Niebo i ziemia dziś się radują
11:55 Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Bulecką
12:30 Koło fortuny - telet.
13:15 Miłość i nadzieja (101) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (647) - serial

15:05 La Promesa - pałac tajemnic (51) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (102) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3098) - serial

20:05 Barwy szczęścia (3099) - serial
20:50 Sylwester z Dwójką - widowisko
21:50 Kruk. Szepty słychać po zmroku (3) - serial
22:50 Informacje kulturalne
23:10 Fatalna układanka - thriller, USA 2020
01:05 Miłość i medycyna 5 (25) - serial
01:50 Miłość i medycyna 5 (26) - serial
02:45 Zapisane w gwiazdach - film obyczajowy, USA 2019

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (394) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (395) - serial
09:30 Sekrety rodziny (282) - serial
10:30 Dlaczego ja? (969) - serial
11:30 Gliniarze (921) - serial
12:30 Gliniarze (922) - serial
13:30 Gliniarze (923) - serial
14:35 Dlaczego ja? (1220) - serial
15:50 Wydarzenia, pogoda

16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (835) - serial
17:00 Gliniarze (597) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3924) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport
19:30 Pogoda
19:40 Uroczysko (63) - serial
20:10 Narzeczony mimo woli - komedia, USA 2009.

Margaret Tate, podpora potężnego nowojorskiego wydawcy, postanawia wyjść za mąż za swego asystenta, którego traktowała dotąd gorzej niż bezceremonialnie.
22:30 12 mężczyzn z kalendarza - komedia romant., USA 2009
00:20 Lucy wśród gwiazd - dramat psychologiczny, USA 2019
03:05 Nasz nowy dom - reality show

REPUBLIKA

05:30 Przyjaciele Republiki
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:20 Przyjaciele Republiki
06:40 Republika wstajemy!
06:55 Przyjaciele Republiki
07:10 Republika wstajemy!
07:25 Przyjaciele Republiki
07:30 #Michał Rachoń Jedziemy

09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
12:45 Republika dzień
13:30 Republika dzień - serwis
13:40 Republika dzień
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
15:15 Republika dzień
16:00 Republika dzień - serwis

16:15 Republika dzień
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:05 Gość Dzisiaj
20:35 W punkt
22:00 Piachem w tryby
22:40 Mówi się...
23:05 Codziennie *****burza
23:20 Republika wieczór
23:55 Ekonomia raport flash
00:00 Express Republiki
00:20 Express Republiki+
00:35 Poland Daily
00:50 #Michał Rachoń Jedziemy
02:10 Dzisiaj - serwis inform.
03:10 W punkt

PULS

06:00 Nash Bridges (25) - serial
07:00 Nash Bridges (26) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (14) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial
10:00 Unforgettable (21) - serial
10:55 Nie igraj z aniołem (140) - serial
11:55 Nie igraj z aniołem (141) - serial
12:55 Unforgettable (22) - serial

13:50 Lombard. Życie pod zastaw (283) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (284) - serial
15:50 Lombard. Życie pod zastaw (794) - serial
16:50 Ranczo (57) - serial
17:55 Ranczo (58) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (795) - serial
20:00 Wasabi: Hubert zawodowiec - film sensacyjny, Francja/Japonia 2001

22:00 Asy bez kasy - komedia sensacyjna, USA 2016, wyk. Zach Galifianakis, Kristen Wiig, Owen Wilson, Ross Kimball.
Konwojent David wraz z kolegami postanawia ukraść miliony zdeponowane w skarbcu firmy przewozowej.
00:00 Lew: Tajny agent - komedia, Belgia/Francja 2020
02:00 Dzielnica strachu (279) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Kalina - film anim.
08:40 Kolędy i pastorałki
08:55 Święty na każdy dzień
09:00 Na zdrowie
09:20 Opowieści biblijne
09:45 Mateczniki Polskości
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokoń.
11:25 Mysłąc Ojczyzna
11:35 Przyroda i ludzie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Wykłady z konferencji „Reminiscence śmierci ks. Jerzego Popiełuszki”

12:40 Fatima - znak nadziei
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 Kolędy i pastorałki
14:35 Kolor Boga - pr. kult.
15:00 Zdziałyjący świat chrześczy - dok.
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Sól ziemi
17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu

19:25 Akademia pro-life
19:30 Przyjaciele i bohaterowie
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Głos Polski
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Głos serca - serial
22:45 Kolędy i pastorałki
23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
00:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



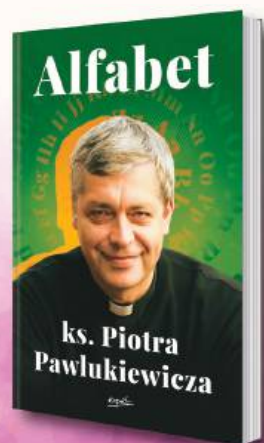
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

sklep.gazetapolska.pl

WIEDZA, MĄDROŚĆ I PASJA w trzech odsłonach literatury



ALFABET KS. PIOTRA PAWLUKIEWICZA

KS. PIOTR PAWLUKIEWICZ

Format: 130x200 mm | Liczba stron: 304

Oprawa: broszurowa ze skrzydełkami

„Alfabet” to zbiór mądrości, refleksji i krzepiących słów ks. Piotra Pawlukiewicza, które w prosty sposób prowadzą przez tajniki wiary i życia codziennego. Dzięki tej książce każdy z nas odnajdzie odpowiedzi na pytania o sens życia, miłość i relacje międzyludzkie. Zainspirowany autentycznością duchowego przewodnika, „Alfabet” stanie się nieodłącznym towarzyszem w drodze ku lepszemu zrozumieniu siebie i otaczającego nas świata.

„W potrzasku historii i geografii” to pozycja, która łączy dogłębną analizę przeszłości z nowatorskim podejściem do współczesnych wyzwań. To książka dla każdego, kto pragnie zrozumieć, jak geograficzne i historyczne uwarunkowania kształtują nasz świat. To próba odpowiedzi na pytanie, jaka będzie przyszłość Polski. Czy jesteśmy skazani na podporządkowanie się światowemu mocarstwu?



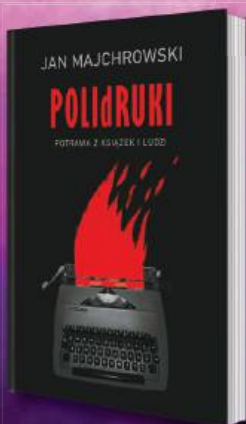
W POTRZASKU HISTORII I GEOGRAFII

PROF. ANDRZEJ NOWAK,
PIOTR LEGUTKO

Format: 145x205 mm

Liczba stron: 448

Oprawa: miękka ze skrzydełkami



POLIDRUKI POTRAWA Z KSIĄŻEK I LUDZI

JAN MAJCHROWSKI

Format: 140x210 mm | Liczba stron: 248 | Oprawa: miękka

„Polidruki” to opowieść pisana barwnym i lekkim językiem, traktująca o sprawach arcyważnych i poważnych. Nie tylko politycznej historii Polski i jej czasów obecnych, kondycji polskiej inteligencji i sądownictwa, ale także losu Europy, zagadnień rasizmu, odpowiedzialności za czyny i słowa, a nawet stosunku do prawdy i spraw dotyczących metafizyki.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl / tel. 603 117 134

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



BRĄZOWY MEDAL DUDY

SZACHY \ Norweg Magnus Carlsen i występujący pod flagą FIDE Rosjanin Jan Niepomniaszczi nie rozstrzygnęli meczu o mistrzostwo świata w szachach błyskawicznych w Nowym Jorku. Został on zakończony przy stanie 3,5:3,5 i... obydwu przyznano tytuł. Brązowy medal zdobył Polak – Jan Krzysztof Duda.

UNITED CUP \ Tenisowa reprezentacja Polski, po wygranych z Norwegią i Czechami, awansowała do ćwierćfinału

Świątek wygrywa wszystko

Polska wygrała z Czechami 2:1 w swoim drugim meczu grupy B tenisowego turnieju United Cup w Australii i awansowała do ćwierćfinału. Decydujący punkt Biało-Czerwonym dała para mieszana Iga Świątek i Hubert Hurkacz, która wygrała z Karoliną Muchovą i Tomášem Macháčem 7:6 (7-3), 6:3. Kolejnym rywalem Biało-Czerwonych będzie reprezentacja Wielkiej Brytanii.

Artur Szczepanik

Środowe spotkanie zaczęło się od porażki Hurkacza z Macháčem 5:7, 6:3, 4:6. Do remisu doprowadziła Świątek, która wygrała z Muchovą 6:3, 6:4. Wiceliderka światowego rankingu z 22. na liście WTA Czeszką mierzyła się po raz czwarty i odniosła trzecie zwycięstwo.

– Szczerze mówiąc, uwielbiam grać przeciwko Karolinie, ponieważ zawsze wnosi precyzję i intensywność oraz nieco inny styl, niż prezentuje większość dziewczyn, co na pewno stanowi wyzwanie – podkreśliła polska wiceliderka światowego rankingu, która w Sydney wygrała do tej pory wszystkie swoje mecze: dwa singlowe i dwa w mikście.

W mikście sporo emocji było przede wszystkim w pierwszym secie. Biało-Czerwoni prowadzili w nim już 5:2, ale rywale zdołali wyrównać i potrzebny był tie-break. W nim wyrównana walka trwała do stanu 3-3. Następ-



Iga Świątek w australijskim turnieju grała cztery razy i wszystkie mecze wygrała | fot. Rob Prange/Zuma Press/Forum

nie Świątek i Hurkacz zdobyli 4 pkt z rzędu.

Drugą partię Polacy zaczęli jeszcze lepiej i po kilkunastu minutach prowadzili 5:1. Czechom tak dużej straty zniwelować już się nie udało. – Byłam pewna, że rywale zagrają niesamowity tenis, ponieważ Czesi zawsze świetnie spisują się w debłach i mikstach, mają do tego predyspozycje, są w pewien sposób nawet tak teni-

sowo wychowani. Ale wiedziałam, że potrafimy zagrać tak, aby wygrać. Prowadziliśmy od początku, pod koniec pierwszego seta zrobiło się „ciasno”, ale w tie-breaku potwierdziliśmy swoją wyższość. W drugiej partii wydawało się, że mamy wszystko pod kontrolą – analizowała Świątek.

W poniedziałek Polska wygrała z Norwegią 2:1, a w niedzielę Skandynawów

w takim samym stosunku pokonali Czesi. Reprezentacja Polski miała z nimi zmierzyć się także w ćwierćfinale, bo wygrany naszej grupy trafił na najlepszy zespół spośród tych, które zajęły w swoich grupach drugie miejsca. Żeby nie dopuścić do powtórki meczu z Czechami, zmieniono nam rywala na Wielką Brytanię.

Liderką tego teamu, który po 2:1 ograł Argentynę

i Australię, jest w tej imprezie 24. w rankingu WTA Katie Boulter, która wygrała dwa dotychczasowe mecze. 28-latką w czwartek po raz pierwszy w karierze zmierzy się ze Świątek.

Przeciwnikiem Huberta Hurkacza w drugiej grze singlowej będzie dużo niżej notowany (125. ATP) Billy Harris, który zastąpił kontuzjowanego Jacka Drapera. Harris, podobnie jak 16. w świecie 27-letni wrocławianin, przegrał w Sydney dwa dotychczasowe pojedynki. W czwartek zagrają przeciw sobie po raz pierwszy.

Ćwierćfinał z udziałem Polski zaplanowano na czwartek. Jeśli Biało-Czerwoni go wygrają, to w sobotę w półfinale zmierzą się z Kazachstanem, który niespodziewanie wyeliminował broniące tytułu Niemcy. W czołowej czwórce są też już najwyższej rozstawieni Amerykanie, którzy w drugim ćwierćfinale w Perth wygrali z Chińczykami.

United Cup jest sprawdzianem przed wielkoszlemowym Australian Open, który rozpocznie się 12 stycznia. Do zdobycia będzie maksymalnie po 500 pkt do rankingów ATP i WTA, a pula nagród wynosi 10 mln dolarów.

To jest trzecia edycja United Cup. Przed rokiem Polacy dotarli do finału, w którym przegrali z Niemcami. Przed dwoma laty polski zespół odpadł w półfinale, po porażce z USA.

KRZYŻÓWKA

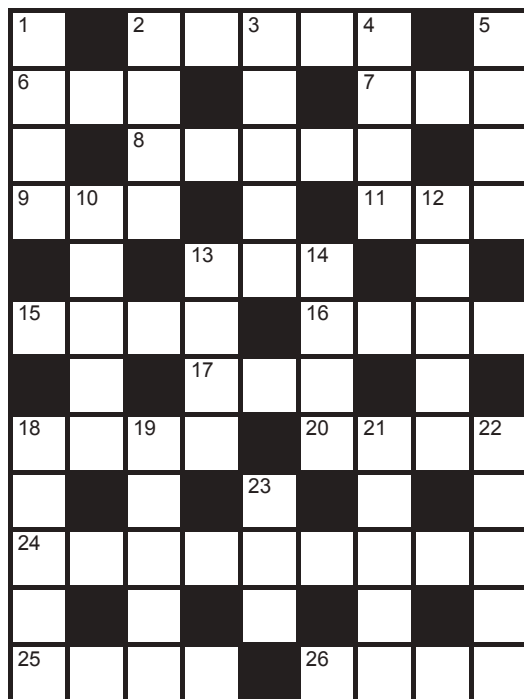
POZIOMO

- 2) bajkowa Balbinka
- 6) ceglana ściana
- 7) żalobny materiał
- 8) placek z jaj
- 9) goni mysz
- 11) niski głos żeński
- 13) para szyn
- 15) duńskie klocki
- 16) imię Dymnej
- 17) wąsata ryba
- 18) cecha dżentelmena
- 20) brat Kaina
- 24) kraj z Bangkokiem
- 25) „Panna ...” Wajdy
- 26) atrybut Temidy

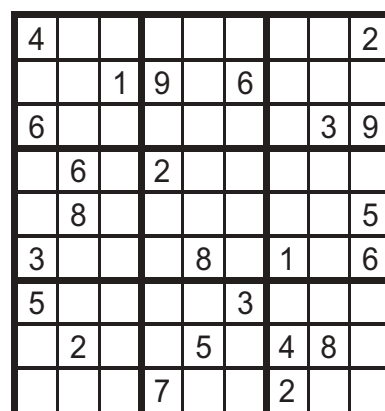
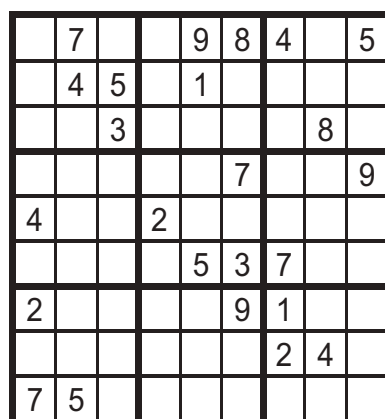
PIONOWO

- 1) doskonały ukipera
- 2) ostrze dzidy
- 3) stan konta
- 4) sądowe dokumenty
- 5) nabój do broni myśliwskiej
- 10) „Traviata” Verdiego
- 12) prostopadłe się krzyżują
- 13) kanapka na ciepło
- 14) oprawa obrazu

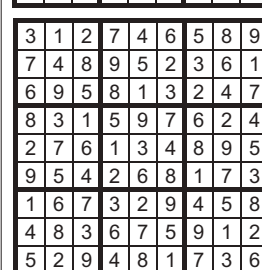
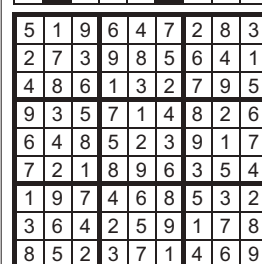
- 18) mityczny olbrzym
- 19) zabierany na spływ
- 21) czczą go lamaici
- 22) lina dla Tarzana
- 23) brak polysku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.